Nr. 126. Niedziela, 2 Czerwca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„**Przewodnik naukowy i literacki**", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik zamianował c. i k. wachmistrza żandarmeryi Antoniego Jankowskiego, c. k. kancelistą policyjnym w etacie dyrekcyi policyi we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie zamianowała prowizorycznego oficyała gorzelń, Adama Płazińskiego, stałym c. k. oficyałem gorzelń w X klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 czerwca.

Gdy jeszcze za czasów monarchii lipcowej preliminarz budżetu francuskiego osiągnął po raz pierwszy wysokość miliarda franków, Thiers zawołał wówczas do oburzających się tym wzrostem wydatków deputowanych: „Oddajcie pokłon temu miliardowi; jednego miliarda już nigdy więcej nie zobaczycie w swoim budżecie". — Wieszcze słowa Thiersa sprawdziły się aż nadto rychło, a sprawdziły w sposób taki, który przeszedł prawdopodobnie najsmutniejsze nawet przewidywania pierwszego prezydenta trzeciej republiki. Dzisiaj bowiem, chociaż w parlamencie francuskim pojawiają się jak grzyby po deszczu, jedna po drugiej „drażliwe" interpelacye w sprawach najezdziejszej drobiazgowych lub obliczonych tylko na efekt, jak n. p. owa interpelacya w kwestyi semityzmu, która w ostatnich dniach zatrudniała Izbę: prawdziwym mieczem Damoklesa, wiszącym nad głową gabinetu Ribota, czy któregokolwiek innego rządu, istotnem niebezpieczeństwem dla samego państwa jest przedewszystkiem budżet; innemi słowy trudne położenie finansowe rzeczypospolitej.

Jest to objaw dla rzeczypospolitej tem groźniejszy, iż zapał dla republikańskiej formy rządów we Francyi opiera się w zasadzie właśnie na tem, że ta forma rządów podczas pierwszej rzeczypospolitej wydźwignęła Francyę z toni nadzwyczaj zawikłanych w ostatnich czasach panowania dynastyi Bourbonów, stosunków finansowych. Wiara w to, że rzeczpospolita wydźwignie Francyę znowu z poniżenia i kłopotów finansowych, odżyła napowrót także w roku 1870 i była jednym z twórczych czynników przy wzniesieniu budowy trzeciej republiki. Ale już w roku 1870 dług państwa wynosił 13 miliardów; wojna z r. 1870/71 dodała do tego 10 miliardów, dwadzieścia pięć zaś lat spokoju za trzeciej rzeczypospolitej — przyniosły jeszcze 8 miliardów. Dług ten wzrósł zatem dzisiaj do wysokości poprostu oślepiającej, do kwoty 31 miliardów 168 milj. franków! Aparat potrzebny do administrowania kolosalnym tym długiem, oraz procenta od niego, pożerają trzy piąte całej sumy rocznych dochodów rzeczypospolitej, — a do ogólnej tej kwoty długów dodać trzeba nadto blisko półtora miliarda franków długów bieżących, zaciągniętych na pokrycie niedoborów z lat ostatnich. — Deficyta te, pomimo sztucznego układania preliminarzów budżetowych i sztucznego następnie zestawiania rachunków i zamknięć kasowych za minione już lata, rosną nieustannie. Z jednej strony, po za ramami wydatków przewidzianych w budżecie, pojawiają się dzięki lekkomyślnej gospodarce wydatki nadprogramowe; z drugiej strony w skutek wojen celowych lub giełdowych ze Szwajcaryą, Hiszpanią i Włochami, dochody Francyi zmniejszają się systematycznie i nie ma skąd pokrywać kolosalnych wydatków na ekspanzywną politykę kolonialną, a już przedewszystkiem na armię. Francya jest niezawodnie krajem potężnym i bogatym, ale zapragnęła dorównać swą armią lądową Niemcom a swą flotą Anglii: musiała więc ostatecznie wpaść w trudne położenie finansowe. W roku 1892 wydatki rzeczywiste, przekroczyły wydatki preliminowane o 129 milj., w r. 1893 o 93, w r. 1894 o 35 milj., chociaż w każdym następnym roku zwiększano już z góry preliminarz wydatków. Przedłożony obecnie przez p. Ribota budżet wynosi krągło 3 miliardy, 448 milionów, — z tego na dług państwa przypada okrągło półtora miliarda, na armię okrągło miliard, a na całą administracyę tak wielkiego państwa, na jego mechanizm rządowy, na sądownictwo i rozmaite zadania cywilizacyjne — zaledwie 327 milionów! Z tem wszystkiem deficyt wynosi 55 milionów!

Nie można się też dziwić, że cyfry te psują obecnie humor Francuzom, a połowiczne środki, proponowane w projekcie ustawy finansowej p. Ribota, nie zadawalają właściwie nikogo. To też wybory w komisyi budżetowej francuskiej Izby posłów wypadły w duchu nieprzychylnym dla rządu a w komisyi też przy krytyce nowych podatków, projektowanych przez p. Ribota, po raz pierwszy dały się słyszeć głosy, iż zamiast dotychczasowej ciasnej polityki budżetowej, należy przystąpić do systemu oszczędności w etatach armii i marynarki!

Rada Państwa.

(CCCLXXXVIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 30 maja. *(Korespondencya Gazety Lwowskiej).*

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 45.

Izba licznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy Panowie Ministrowie.

Pan Prezes gabinetu ks. Windisch-Graetz odpowiada na interpelacyę Kaftana w sprawie zmiany, jaka nastąpiła na urzędzie Ministra spraw zagranicznych co następuje:

O uwolnieniu hr. Kálnoky'ego z urzędu Ministra Domu cesarskiego i spraw zagranicznych, a zamianowaniu hr. Gołuchowskiego otrzymałem zawiadomienie Najw. pismem odręcznem z dnia 16 b. m. Po otrzymaniu pisma tego byłem upoważniony powiadomić o tem Prezydentów obu Izb Rady Państwa i uczyniłem to pismami mojemi z dnia 18 b. m. Co się tyczy zapytań panów interpelantów, jakie były przyczyny dymisyi hr. Kálnoky'ego, tudzież czy wywarłem wpływ mój na zamianowanie hr. Gołuchowskiego i czy wpływ mój doznał uwzględnienia, odmówić muszę odpowiedzi ze względu na to, że akty te należą do prerogatyw Korony.

Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn na interpelacyę Kronawettera, zwracającą się przeciw wytoczeniu dwu pismom śledztwa objektywnego za obrazę mocarzy zagranicznych, odpowiada, że w obu razach sądy zatwierdziły konfiskatę i wyroki stały się prawomocnymi, jeden bez rekursu, drugi po orzeczeniu sądu apelacyjnego; wskazówek do prokuratoryj w sprawie ścigania takich przestępstw, Pan Minister nie wydał żadnych; wyroki owe są bowiem w zgodzie ze stałą od lat wielu praktyką sądowniczą, którą pisarze w literaturze prawniczej aprobują.

Pos. Kronawetter składa na stole prezydyalnym wniosek nagły o zaprowadzenie zmian w teraźniejszej praktyce co do konfiskowania pism.

Prezydent odkłada wniosek na koniec posiedzenia.

Pos. Kronawetter dla zawarowania ciągłości prawa zaznacza, że nie zgadza się na zdanie Prezydenta, iż regulamin dozwala

---

75)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

II.

(Ciąg dalszy)

— Przecież ja wam tam wielkiego uszczerbku bym nie zrobił — mówił z uśmiechem — niechby mi tylko dali to, co mi się należało jeszcze do posagu żony, który był hipotekowany swojego czasu na Omylinie, a skwituję z reszty. Gotów jestem nawet odstąpić moje prawa natychmiast. No, niech-no wujaszek nad tem pomyśli! Dalibóg, jest interes do zrobienia, a nie zapieram się, że mi w tych czasach gotówki dyabelnie potrzeba. Mam jeden projekcik, jak złoto, tylko potrzebuję do niego trochę forsy. Jakżeż?... zrobimy układ?... Dam się naciągnąć, jakem szlachcic!...

Szuba się krzywił i kręcił, nie w smak mu była ta wizyta i ten ton; byłby się najchętniej pozbył Plackowskiego, od którego zawsze trzymał się zdaleka, ale wiedział, że nie łatwa będzie z nim sprawa.

— Co pan tam wyjeżdżasz z posagiem żony! — przerwał mu niechętnie — przecież go chyba ze dwa razy już dawno wziąłeś. Albo to nie pamiętam?...

— Dobrodzieju!... wujaszku.... ojcze kochany!... — zaczął z urazą Karambol — a pfe!... tegom się nie spodziewał!... *Et tu Brute contra me?*... Żeby to jeszcze kto obcy tak mówił, ale swój, ale kuzyn!... Ja mogę czarno na białem udowodnić, że mi posag obcięli; są papiery, żyją jeszcze ludzie, mogą zaświadczyć. Na Omylinie ojciec mojej żony miał trzydzieści tysięcy jeszcze za życia nieboszczyka Omylińskiego, pierwszego męża Krokowskiej, a z tego mnie się po ślubie jedynie dostało....

— Co się dostało, to się dostało!.... nie ma o czem gadać!...

— Nie, bo znowu albo z tej beczki, albo z innej zaczniemy — próbował przekładać mu Karambol — ja nie przychodzę się prosić, ani narzucać. Przypominam się tylko. Chcecie skorzystać z mego położenia i odprawić mnie z niczem, dobrze!... ja już do tego jestem przyzwyczajony. Albo mnie to mało nakrzywdzili swoi i nie swoi?... Przecież ja tam trochę prawa także liznąłem swojego czasu i wiem, co to jest przedawnienie; ale ja przychodzę do was, jak do ludzi honorowych, uczciwych i zapytuję grzecznie, spokojnie, bez awantur: chcecie mnie dopuścić do akcyi czy nie?... Wolna wola. Nie chcecie?... no, to Plackowski pójdzie sobie; wielkie rzeczy.... Będę przynajmniej wiedział, z kim miałem do czynienia. Ojoj!... czy to dla mnie nowina?... Biednych krewnych wyrzuca się za drzwi, stara historya!

Spokojnie, ale szyderczo mówił jeszcze długo w tym tonie, zapewniając, że nie będzie się dziwił, ani miał urazy, jeżeli jego pretensyj nie zechcą uwzględnić, bo przecież okradali go i wyzyskiwali w życiu rozmaici ludzie, doprowadzili go nawet do tego, że dzisiaj koszuli nie ma na grzbiecie.

Przy tych słowach, podgarnął po łokieć rękaw wyszarzanego tużurka i odsłonił Szubie tajemnicę swojej bielizny, którą na zewnątrz udawały tylko mankiety i kołnierzyk, przymocowany do kamizelki, zapiętej pod samą szyję.

Widok nagiego ciała przestroił go nagle w jednej chwili i wyprowadził z tego tonu potulnej rezygnacyi; przypomniał mu jego biedę i pretensye do losu i świata.

Zmrużył oczy i z wyrazem tragicznym w twarzy, zgrzytnął nieprzyjemnie zębami.

Zaśmiał się potem sarkastycznie i odetchnąwszy głęboko, rzekł z ironią:

— Dorobiłem się, co?... Plackowski bez koszuli!... Ale to nic, ja już i do nędzy przywykłem. Możecie mnie wykiwać ze wszystkiego, skoro sądzicie, że nie mam prawa z jaśnie państwem się procesować do spółki!... Czy tak zginę, czy owak gdzie bez kawałka chleba, to przecież wszystko jedno!...

Szuba był zakłopotany coraz bardziej; siedział jak na rozżarzonych węglach.

— No, widzisz pan — wtrącił — nie masz żyć z czego, a chcesz się procesować. Proces kosztuje: przecież na adwokata, na stemple, na to, na owo, trzeba mieć choć trochę pieniędzy. Zkądże weźmiesz?... Krokowski ci przecie nie da sam na proces przeciw sobie.

Karambolowi oczy błysnęły; jakaś piekielna myśl wpadła mu do głowy.

Pokręcał wąsa i patrzał w sufit.

— Kto to wie, kto to wie!... — mruczał, uśmiechając się; po chwili zaś zwrócił się nagle do Szuby i spytał:

— Zatem, jednem słowem, dopuszczacie mnie do akcyi, czy odpędzacie, jak psa?... Decydujcie się!...

Szuba, chcąc go udobruchać, odparł:

— Odpędzacie!.. odpędzacie!... dla czego mamy odpędzać?... Będziesz pan miał środki na prowadzenie procesu, próbuj; żona ma za sobą prawo.... niech się zgłosi; czemu nie?... Należy przecież do rodziny.

Plackowski nagle nabrał fantazyi i odzyskał dobry humor.

— No, tak, to co innego!... teraz wujaszka kocham i szanuję.... A co do środków, to mniejsza!... jakoś się tam poradzi.

I poradził sobie rzeczywiście.

Tego samego dnia jeszcze napisał na czterech stronicach list do Krokowskiego, przypominając się jego pamięci, rozwodząc szeroko nad stratą, którą rodzina, społeczeństwo, kraj cały poniósł ze śmiercią nieboszczki; zapewniał, że żona jego i córka zalewają się łzami od czasu otrzymania bolesnej wiadomości o zgonie ś. p. pani Balbiny, odmalował położenie swoje i swej rodziny, która pozostaje w tak krytycznem położeniu, że nie chcąc dłużej znosić tak dotkliwego losu, a nie mając odwagi wyciągać ręki po jałmużnę do obcych, będzie zmuszoną popełnić jaki czyn rozpaczliwy, aby nie być nikomu ciężarem.

Wspomniał w zakończeniu, iż w zeszłym tygodniu próbowali się zaczadzić, ale ich litościwa sąsiadka uratowała, — jednak nie na wiele się to przyda, bo nic im innego nie pozostaje, jak powtórnie użyć tego samego środka, jeżeli im pomoc jaka z nieba nie spadnie....

List nosił cechę szczerości i wiarogodności zupełnej, więc Krokowski, który Plackowskich znał z czasów ich lepszych i wiedział, że nieboszczka żona krewnej pierwszego męża kilkakrotnie za życia pomagała, dał się złudzić frazesem i odpisał z podziękowaniem za kondolencyę, a do listu dołączył banknot sturublowy z wyrazem szczerego współczucia.

Karambol, odebrawszy list pieniężny, zatarł ręce i z łotrowskim uśmiechem na ustach pomyślał:

— Ten stary osieł Szuba nawet nie przeczuwa, jaki mi niechcący projekt poddał!...

Na piewsze koszta procesu przeciw testamentowi Krokowskiej, mąż jej w najlepszej wierze dostarczył środków sam, z własnej kieszeni, nie przewidując, jaki użytek z jego zapomogi zrobi podłość i przewrotność ludzka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

poddawać wnioski nagłe nie natychmiast pod dyskusyę; oświadcza jednak, że nie nalega nato, bo nie chce przeszkadzać innym sprawom Izby.

Na porządku dziennym naprzód drugie czytanie rządowego projektu noweli do ustawy kwaterunkowej z r. 1879. — Komisya wojskowa wnosi, aby przyjąć projekt z rozlicznemi zmianami, z których jako bardzo ważną, a pociągającą za sobą inne zmiany, wymieniany tę, że nowela prócz koszar normalnych i prowizorycznych zaprowadza kategoryę pośrednią, zwaną koszarami drugiej kategoryi. — Sprawozdawcą komisyi jest pos. Popowski.

Pos. Pacak nazywa nowelę ustawą galicyjską, bo wniesioną głównie ze względu na ogromne nagromadzenie wojska w Galicyi i dziwi się, jak wobec tego mówić można o wyśmienitych stosunkach Monarchii z Rossyą. Antycypując dyskusyę szczegółową mowca wnosi liczne poprawki. W jednej żąda, aby z definicyi wyrazu „wojsko“ opuszczono pospolite ruszenie, pozostawiając tylko armię, marynarkę wojenną i obronę krajową (pospolite ruszenie dopiero komisya Izby przyjęła do definicyi). W drugiej domaga się, by wynagrodzenie za używanie koszar ustanawiano po wysłuchaniu opinii Wydziałów krajowych, a to nie na dziesięć, lecz na pięć lat, jak bywało dotychczas. Nakoniec żąda opuszczenia wyrazów: „jeśli można“, „w miarę możności“ i t. p., odnoszących się do unikania szkód w polach przy ćwiczeniach wojskowych, do rychłego oszacowania szkód i t. p. Oprócz tego wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby gminom, mającym załogę, pozwolił wnosić aż do końca roku bieżącego podania o podwyższenie kwaterunkowego (bo nowela przedłuża normy teraźniejsze aż do końca roku 1900, choć właściwie obowiązują tylko do końca grudnia roku bieżącego).

Pos. ks. Pastor użala się na nieposzanowanie przepisów o jaknajstaranniejszem unikaniu szkód w polach, tudzież na trudności czynione przez władze wojskowe w wynagradzaniu strat pochodzących stąd, że rolnik nie może w czasie ćwiczeń uprawiać pola przytykającego do strzelnicy, lub nawet odleglejszego, gdzie kule jeszcze dolatują. Te straty wynikające z pobliża strzelnic nie dadzą się też wcale ściśle obliczyć; dla tego żąda mowca, aby Rząd przeznaczał za nie roczne wynagrodzenie ryczałtowe. Nadto żąda, żeby wyznaczono termina, w jakich wnosić trzeba podania o wynagrodzenie szkód, wyrządzanych w okolicach strzelnic, władze bowiem często odmawiają wynagrodzenia, motywując spóźnionem wniesieniem podania. Nakoniec uprasza mowca Pana Ministra obrony krajowej, aby dotrzymał przyrzeczenia co do ustawodawczego uregulowania sprawy podwód.

Pan Minister obrony krajowej hr. Welsersheimb o wniosku Pacaka co do wysłuchania opinii Wydziału krajowego, mówi, że wynagrodzenie kwaterunkowe nie jest ustanawiane dowolnie, lecz wedle całkiem ścisłych norm, w których wykonaniu pomocna jest władza krajowa. Co do wniosku o opuszczeniu słów: „jeśli można“, „ile możności“ i t. p., Pan Minister sprzeciwia się mu, albowiem bezwarunkowo unikać szkód znaczyłoby wcale nie odbywać ćwiczeń wojskowych. O żądaniach pos. Pastora wyraża się Pan Minister przychylnie.

Pos. Purghart uprasza Pana Ministra, aby wglądnął w niektóre akty samowoli wojskowej.

Na tem koniec dyskusyi ogólnej. W szczegółowej pp. Kaizl i Spinczyc wnoszą rezolucye, tyczące się strzelnic w Karolinowie i w Balimiu.

Izba uchwala wszystkie paragrafy wedle wniosków komisyi, odrzucając poprawki Pacaka; natomiast przyjmuje rezolucyę tegoż posła i dwu powyżej wymienionych. Całą ustawę uchwalono zaraz także w trzeciem czytaniu.

Następuje drugie czytanie rządowego projektu ustawy o lokalnych kolejach żelaznych, które mają być koncesyonowane w roku bieżącym. — Komisya wnosi, aby przyjąć projekt z pewną zmianą, tyczącą się jednej z kolei projektowanych w Czechach.

Pos. Kaftan wnosi rezolucyę z wezwaniem do Rządu, aby wniósł projekt ustawę o przymusowych spółkach kolejowych, celem sprawiedliwego pociągnięcia wszystkich interesentów do udziału w kosztach budowli lokalnych dróg żelaznych.

Pos. Stöhr ilustruje znaczenie rezolucyi tej jaskrawymi przykładami z Czech, gdzie wielka posiadłość ziemska i wielki przemysł, mając największe korzyści z nowych dróg żelaznych, nie przyczyniają się do kosztów budowli. I tak w powiecie Petschau przypada na głowę ludności 26 zł. przyczynku do kosztów kolei z Marienbadu do Karlsbadu, a pewien magnat, w którego dobrach staną cztery stacye i przystanki, nie da ani centa. (*Głosy oburzenia*). Natomiast podnosi mowca wielką ofiarność pewnego klasztoru.

P. Minister handlu hr. Wurmbrand mówi o nowym urzędzie dla lokalnych kolei żelaznych w Ministerstwie, tudzież o akcyi rozwinięcia sieci tych kolei. Przymusowych spółek kolejowych wyobrazić sobie nie potrafi.

Pp. Tuczek, Purghart, Vaszaty i Menger przemawiają za rozwinięciem sieci lokalnych dróg żelaznych na Morawie, w Czechach i na Śląsku.

Pos. Pacak omawia ekonomiczne znaczenie jednej z objętych ustawą kolei czeskich, a pos. Szczepanowski omawia objęte ustawą linie galicyjskie, podnosząc ofiarność Sejmu, nawet co do kolei, które projektowane są jako skarbowe, i wnosi poprawkę dodatkową do jednego z paragrafów ustawy oraz rezolucyę.

Izba uchwala ustawę z poprawką Szczepanowskiego w drugiem i zaraz także w trzeciem czytaniu; przyjmuje również jego rezolucyę.

Pos. Dyk (Młodoczech) zapytuje przewodniczącego komisyi budżetowej, jak myśli usprawiedliwić się ze zbyt powolnego postępu jej prac, mianowicie też z niezałatwienia etatu Ministerstwa oświecenia.

Przewodniczący komisyi pos. Russ nie myśli usprawiedliwiać się, bo jest odpowiedzialnym tylko za należyte skorzystanie z czasu, który dano komisyi; komisya zaś skorzystała zeń zupełnie. W roku zeszłym, gdy komisya uporała się z budżetem na szesnastu posiedzeniach, Młodoczesi żalili się na zbytni pospiech; w tym roku komisya odbyła 29 posiedzeń i załatwiła bardzo wiele spraw poza preliminarzem budżetu. Co się tyczy szczegółowo niezałatwionego jeszcze etatu Ministerstwa oświecenia, sprawozdawca Beer był zajęty tylu innemi sprawami, że z etatu tego sprawy zdać jeszcze nie mógł.

Pod dyskusyę przychodzi wniosek pilny pos. Kronawettera o zaprowadzenie zmian w praktyce konfiskowania pism. — W umotywowaniu powiada mówca, że konfiskowane bywają pisma nie wdające się wcale w waśnie narodowe i wyznaniowe jedynie dla tego, iż nie zgadzają się z koalicyą i że krytykują tę lub ową osobę. Pan Minister sprawiedliwości sam uznał, że teraźniejszy kodeks karny nie zgadza się z duchem konstytucyonalizmu; powinien przeto wydać prokuratorom polecenie, aby sprawowali swój urząd w duchu konstytucyjnym, nie w duchu gospodarki absolutystycznej.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn widzi w wniosku tak ciężką wycieczkę przeciw wszystkim prokuratorom, że w ostatniej chwili przed rozejściem się Izby na wakacye świąteczne trudno odeprzeć ją należycie; poprzestaje przeto na krótkiej replice, w której wykazuje, jak nielojalnie wnioskodawca cytował ustępy ze skonfiskowanych artykułów — bo cytował ustępy nieinkryminowane — i jak nielogicznie wywodził niewinność organu swego ztąd, że raz jeden sąd wyższy nie zatwierdził konfiskaty. Pan Minister prosi Izbę, aby odmówiła wnioskowi charakteru nagłości

Pp. Vaszaty i Pernerstorfer polemizują z wywodami Pana Ministra i uderzają na koalicyę, że stłumia resztki wolności i niszczy idealne dobra ludzkości.

Izba odmawia wnioskowi charakteru nagłości i zwraca go na zwykłą drogę regulaminową.

Koniec posiedzenia o godzinie 5 minut 30. — Następne w środę.

Sprawy parlamentarne.

Izba posłów Rady państwa zbierze się — jak wiadomo — po Świętach Zielonych, we środę, dnia 5 b. m., aby dalej prowadzić swe obrady. W tym samym dniu odbędzie posiedzenie także komisya dla reformy wyborczej, a na porządku dziennym tego posiedzenia znajduje się sprawozdanie subkomitetu. W d. 6 czerwca rozpoczyna się tegoroczna sesya Delegacyj wspólnych, które w tym roku obradują w Wiedniu. Jak z tego już się okazuje, miesiąc czerwiec poświęcony będzie nader intenzywnej pracy parlamentarnej.

Koło polskie odbyło w dniu 30 z. m. przedpołudniem posiedzenie, na którem obradowało nad projektem noweli kwaterunkowej (sprawozdawca pos. Popowski), przyjętej już także przez całą Izbę, a następnie toczyły się poufne obrady w sprawie wskazówek dla polskich członków komisyi Izby posłów, zajmującej się reformą procedury cywilnej.

Wspólna konferencya komisyj Izby posłów i Izby panów dla obrad nad procedurą cywilną odbyła posiedzenia w d. 29 i 30 z. m., na których obradowano nad zmianami, przedsięwziętemi przez nieustającą komisyę Izby panów, w uchwałach nieustającej komisyi Izby deputowanych. Na pierwszem posiedzeniu przewodniczył opat Hauswirth, na drugiem hr. Piniński. W obradach wzięli udział ze strony Rządu: Pan Minister sprawiedliwości hr. Schönborn i radca Dworu Klein. Obrady doprowadzono do pożądanego rezultatu: co do normy jurysdykcyjnej i procedury cywilnej, oraz ustaw wprowadczych, osiągnięto pełne porozumienie. Na tem ukończono obrady wstępne nad tymi projektami ustawy i dalszy ich los zależy już wyłącznie od obu pełnych Izb Rady państwa.

Z Wiednia.

(Rozwiązanie Rady miejskiej).

W dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych odebrał komisarz rządowy, starosta dr. Friebeis, kierownictwo spraw gminy miasta Wiednia z rąk wiceburmistrza dr. Luegera. Z rozwiązaniem Rady gminnej m. Wiednia zgasnął mandat dotychczasowych wiceburmistrzów i radców wydziału miejskiego, a obowiązek przeprowadzenia nowych wyborów i tymczasowego załatwiania spraw gminnych przeszedł na komisarza rządowego, któremu przysługują wszystkie atrybucye, jakie według statutu miała Rada miejska, wydział miejski i burmistrz. Jak wiadomo, staroście Friebeisowi dodaną została w celu sprawowania rządów gminy, rada przyboczna z 15 członków: zasiada w niej 7 postępowych, 7 antisemitów i jeden „dziki“; opinii jej winien

---

25)

JETTATURA

(Naśladowanie z francuskiego).

VIII.

(Ciąg dalszy).

I dla czegoż Rosina była tak lekką, swobodną? bo nie szła już na zdobycie miłości, ale tam, w górach, czekało ją potwierdzenie, że jest zupełnie wolną, niezależną od nikogo.

Tak, to prawda, ona kochała Neri, kochała go z całą niewinnością swoich lat szesnastu, ale Neri sam zabił tę miłość w pierwszym, najrozkoszniejszym jej rozkwicie. Biały kielich migdałowy zawcześnie się rozwinął: mróz ścisnął i powalił o ziemię drobne kwiatki. Ale pomimo to wiosna się jeszcze nie skończyła; tysiące pięknych kwiatów jeszcze zakwitnąć mogły.

— Tak, mogę jeszcze być szczęśliwą i będziemy niemi, nieprawdaż, Fido? będziemy niemi, gdy się dowiemy, że Neri już nie cierpi i że nie myśli już o nas.

Zatrzymała się przed chatą węglarza. Drzwi były na oścież otwarte, a w samej głębi izby lampa się świeciła. Czy to sen?... Stanęła na progu, ręką przyciskając serce, dysząca, przerażona, jakby widmo ujrzała. Światło lampy koło roztaczało na stole. Na tym stole leżała książka, którą czytał młody człowiek, tak nisko pochylony, że zaledwie widać było twarz jego.

— *Madonna mia!* zlituj się nademną! szepnęła Rosina, żegnając się i pomyślała:

— On umarł, a ja widzę jego ducha.

Drżąca ze strachu, chciałaby uciec, ale nogi odmawiały jej posłuszeństwa. Oparła się o ścianę i stała nieruchoma. — To rzeczywiście Neri, ale taki blady i zmieniony! Och! jakże musiał cierpieć!

— Nigdy nie będę miała odwagi odejść, nie przemówiwszy do niego ani słowa! pomyślała.

I głosem zaledwie dosłyszalnym:

— Neri! szepnęła.

On zadrżał i przysłaniając ręką oczy od światła lampy, zwrócił w ciemną stronę izby oczy rozszerzone zadziwieniem.

— Neri! — powtórzyła głośniej.

Fido zaszczekał; Neri powstał z żywością.

— Rosina! — zawołał. — Rzucił się ku niej. Och! on ją kochał! ten okrzyk był szczery, serdeczny i ona mu uwierzyła. Było to jedyne może prawdziwe uczucie, które nie zostało zabite złymi instynktami. Czyste złoto swojej miłości zmieszał ze szkaradnym aliażem egoizmu, interesowności i podłości, bo natura jego była zła i we wszystkiem się przejawiała, ale złoto pomimo wszystkiego pozostało, a uniesienie radości i serdeczności, z jakiem ją powitał, poruszyłoby naturę jeszcze mniej wrażliwą niż natura Rosiny.

— Za chwilę szczęścia podobnego temu, którego obecnie doznaję, oddałbym drugą rękę, która mi pozostała, szepnął.

— O Neri! — myślałam, że jesteś daleko, tak daleko! Przebyłam całą tę drogę, żeby zasięgnąć wiadomości o tobie. Gdzieżeś był przez cały ten czas?

— Tutaj; nie ruszałem się wcale. Czytam, uczę się, jak widzisz; przyjaciel jeden z Lucques pożyczył mi książek. Nie mogę już teraz pracować, ale pragnę stać się sławnym człowiekiem, reformatorem społeczeństwa, dobroczyńcą uciśnionej ludzkości, podporą klas niesłusznie wyzyskiwanych,

To musiało być bardzo piękne, co on mówił, Rogina jednak nierozumiała ani słowa.

— Neri — rzekła nieśmiało — dla czego mówiłeś do Giuditty, że opuszczasz te strony?

Neri przybrał nagle postać męczennika.

— Ach! to było kłamstwo! pierwsze, które mi się zdarzyło popełnić. Musiałem to uczynić dla ciebie, biedne dziecko! Czyż mogłem myśleć o zawiązaniu ci życia, ze mną, biednym kaleką, spotwarzonym, prześladowanym, odrzuconym przez wszystkich jak pies? Pragnąłem żebyś o mnie zapomniała, żebyś była szczęśliwą zdala odemnie. Honor! — nadął się wymawiając ten wyraz — honor mi nakazywał abym się poświęcił. Nie miałbym był odwagi powiedzieć ci to oko w oko, ale prosiłem La Stregi, by ciebie pożegnała w imieniu mego zranionego serca. Odchodzić? oddalać się od ciebie, mego jedynego szczęścia na ziemi — nie miałbym siły! Chciałem żyć tutaj, sam z mojemi książkami, szczęśliwy, że mogę widzieć światło błyszczące w twoich oknach, biedny nędzarz, ale bogaty, bogaty w miłość, którą dla ciebie w sercu czuję, którą nic, śmierć nawet, nie wykorzeni. Powiedziałem la Stredze, że odchodzę i proszę cię, abyś o mnie zapomniała; ale ty temu nie uwierzyłaś, najdroższa!

— Owszem, uwierzyłam — odrzekła szczerze.

Neri uśmiechnął się nieznacznie.

— Nie, nie uwierzyłaś! nie uwierzyłaś! boś tutaj przyszła!

— Przyszłam tylko żeby się dowiedzieć o ciebie.... żeby pomówić z twoim ojcem.... Gdybym była wiedziała że tu jesteś, nie byłabym przyszła.

On nagle zmienił wyraz.

— Kłamiesz! — zawołał namiętnie. Kłamiesz i nie wierzę ci! Ty wiedziałaś dobrze, że ja tu czekam na ciebie: twoje serce to odgadło. Na co się masz kryć przedemną? Kochasz mnie, nie możesz żyć bezemnie, tak samo jak ja nie mogę obejść się bez ciebie. Ach! znam ja ciebie! Ty mnie kochasz dopiero od chwili, kiedy się stałem biednym i nieszczęśliwym. Doprawdy, dla takiego serca jak twoje, broń, która mnie uczyniła kaleką, dobrze mi się przysłużyła. Mogłaś mnie odrzucić bogatego i szczęśliwego, ale kochasz mnie nędzarza i kalekę, kochasz mnie!

— Tak! tak! — szeptała uniesiona jego słowami, starając się wyrwać z jego uścisku. Ale muszę już iść, muszę cię opuścić.

— Opuścić? Nie, nie! Już teraz nigdy się nie rozłączymy. Ty jesteś moją żoną, połową mego serca, już dawno o tem wiesz, tak samo jak ja. Ani śmierć, ani życie nie jest w stanie rozłączyć nas teraz! Jutro rano, o świcie, pójdziemy do proboszcza.

— Och! — zawołała przerażona — pozwól mi przynajmniej powrócić do Giuditty! Ona była dobrą jak matka dla mnie i kazała mi przysiądz, że nic nie uczynię bez jej wiedzy.

— Do Giuditty? Ach! ty nic nie wiesz, nieszczęśliwe dziecko! wyobrażasz sobie, że Morino poprowadzi cię spokojnie do ołtarza jak poprowadził Gelsominę i Toninę, i że Giuditta przyjmie mnie jak syna? Nie chciałem powiedzieć ci prawdy, ale teraz musisz się dowiedzieć. Giuditta mi zagroziła, że gdybym się kiedy ukazał w okolicy, każe mnie zastrzelić jak psa wściekłego. Widzisz, że gdybym czekał na jej pozwolenie, twój biedny Neri żyćby przestał. Niestety! niestety! może to było by lepiej dla mnie, bym skończył ten żywot mizerny, jeżeli mam go wieść bez ciebie!

— *O Signore!* cóż mam czynić?

— Zostać tu aż do rana. O świcie pójdziemy do proboszcza z Viopelago, prosząc, by nam dał ślub. Proboszcz nie ma prawa odmawiać tego mężczyźnie i kobiecie, którzy oświadczają, że przybyli noc pod jednym dachem....

— Oszukać la Stregę, wyrzec się wszystkiego, pożegnać na zawsze ten dom, na....

— A więc wracaj! — rzekł Neri ze wspaniałym spokojem. Jutro rano znajdziesz mnie nieżywego pod twojemi oknami. Odejdź teraz, wymagam tego! Zapomnij o mnie, bądź szczęśliwą, nie proszę cię nawet abyś zapłakała nad zwłokami krwią zlanemi gdy mnie zobaczysz.... Mam dosyć życia, dość już i tak cierpiałem. Odejdź, rozkazuję ci, kobieto bez serca!

— Zostaję! zostaję! — krzyknęła biedna dziewczyna w rozpaczy.

(Ciąg dalszy nastąpi)

on zasięgnąć przed powzięciem decyzyi we wszystkich sprawach zastrzeżonych w statucie Radzie gminnej oraz we wszystkich sprawach ważniejszych. Do rady przybocznej powołani zostali radni: Brauneiss, dr. Daum, Gräf, dr. Kupka, Müller, Nechańsky, Purscht, Rissaweg, Schneiderhan, Stiassny, Strobach, Vogler, Wessely, Witzelsberger, Wurm. Każdy z nich pobierać będzie miesięcznie 250 zł. Ogólnie zwrócono uwagę na to, iż do rady przybocznej nie powołano dr. Grübla, Richtera i Luegera. Z powołanych do rady przybocznej antisemitów należą Strobach i Purscht do skrajnego skrzydła tej partyi. Dr. Daum powołany został jako „dziki"; zapatrywania jego mają się jednak przychylać do partyi postępowej. Dr. Friebeis pozostaje od lat 16 w politycznej służbie w Austryi dolnej; w roku ubiegłym został mianowany starostą. Reskrypt Namiestnictwa dolnej Austryi zarządzający rozwiązanie, podaje jako powód rozwiązania Rady miejskiej nieprzyjście do skutku wyboru burmistrza, pomimo czterechkrotnego głosowania. Rozwiązanie Rady gminnej w Wiedniu jest pierwszym wypadkiem wśród 40-letniego istnienia autonomii gminnej.

Dzienniki wiedeńskie przepełnione są artykułami z powodu rozwiązania Rady gminnej w stolicy Państwa. Według *Fremdenblattu* rozwiązanie Rady gminnej postanowionem zostało na odbytem we środę posiedzeniu Rady Ministrów. Rząd w ostatnich dniach dokładał nieustannych usiłowań, aby zapewnić pozytywny rezultat wyboru burmistrza. Kilkakrotne konferecye z przywódcami partyi liberalnej Rady gminnej nie doprowadziły do żadnego rezultatu, gdyż partya ta nie chciała się zobowiązać do głosowania na liberalnego kandydata. Rokowania prowadzone były z Panami Ministrami margr. Bacquehem i dr. Plenerem, oraz z Namiestnikiem dolnej Austryi hr. Kielmansegg. Nominacyę kandydata na burmistrza pozostawiał Rząd w zupełności swobodnej ocenie partyi postępowej. Gdy i we środę konferencye spełzły na niczem, widział się Rząd spowodowanym przystąpić do rozwiązania Rady gminnej, a to tem więcej, gdy przyszedł do przekonania, że naznaczony przez dr. Luegera na piątek wybór burmistrza, przyniesie ten sam rezultat, co głosowanie we środę. O terminie nowych wyborów nie wiadomo nic pewnego. Niektóre dzienniki przypuszczają, iż nowe wybory do Rady gminnej odbędą się dopiero we wrześniu.

KRONIKA

Lwów, 1 czerwca.

— **JE. P. Minister Apolinary Jaworski,** przejechał dzisiaj rano przez Lwów do Skwarzawy.

— **JE. P. Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni w ciągu swej podróży do Tarnowa i Bochni, zwiedził — jak już onegdaj doniosła depesza — we czwartek popołudniu kopalnie w Bochni. Jego Ekscelencya zjechał do kopalni o godzinie 2 popołudniu, zwiedził trzy horyzonty i miejsca odbudowy. W kopalni przyjmował Ekscelencyę radca górniczy p. Strzelecki, na czele gremium urzędników górniczych, oraz górnicy ze swoją kapelą.

O godzinie 6 wieczorem, żegnany przez zgromadzone władze, reprezentacye Rady pow. i gminnej, młodzież szkolną i liczną publiczność, wyjechał P. Namiestnik powozem do Tarnowa.

Po drodze wstąpił Jego Ekscelencya do Brzeska, zwiedził tamtejsze starostwo, a następnie zatrzymał się w Wojniczu, gdzie przedstawili się P. Namiestnikowi reprezentanci sądu powiatowego i Rady gminnej. O godzinie 9 wieczorem wyjechał P. Namiestnik do Tarnowa.

W Tarnowie odbyło się nader uroczyste powitanie. Cała droga od wału kolejowego, aż do hotelu, w którym Jego Ekscelencya zamieszkał, oświetloną była rzęsiście pochodniami. U wstępu do miasta powitał P. Namiestnika burmistrz p. Rogoyski.

Nazajutrz, t. j. dnia 31 maja zwiedził P. Namiestnik szkoły średnie i ludowe w Tarnowie, poczem złożył wizytę ks. biskupowi Łobosowi.

O godzinie 12 w południe udzielał Jego Ekscelencya przyjęć i audyencyj. Przedstawili się: ks. biskup Łobos na czele duchowieństwa, komendanci oddziałów wojskowych, Rada powiatowa i gminna, wszystkie władze miejscowe, oraz grona nauczycielskie. Następnie o godz. 2 z południa odbyło się śniadanie u radcy Namiestnictwa p. Płazińskiego, wieczorem zaś o godz. 6 obiad dany na cześć Jego Ekscelencyi przez Radę powiatową w sali hotelu Krakowskiego.

— **Wiceprezydent** krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witold Korytowski, wyjechał na tydzień ze Lwowa.

— **Prezydent miasta** p. Edmund Mochnacki i wiceprezydent dr. Marchwicki, powrócili do Lwowa.

— **Jubileusz Zacharyasiewicza.** Według wiadomości otrzymanych z Warszawy, czcigodny jubilat przybędzie do Lwowa w dniu 14 b. m. wieczorem. Wielce charakterystyczną wzmiankę o owacyach, wyprawianych w syrenim grodzie na cześć autora „Uczonego", zamieszcza *Kuryer Warszawski*, podając opis takowych w artykule zatytułowanym „Skromny jubileusz" a umieszczonym tuż pod telegramem ze Lwowa, podającym projekt tutejszych uroczystości.

— **Z weterynaryi.** Egzamin rządowy złożyli: Ludwik Niewolkiewicz, weterynarz miejski z Przeworska i Józef Serwa, weterynarz miejski ze Strzyżowa.

Dyplom lekarzy weterynaryjnych otrzymali w tutejszej c. k. Szkole weterynaryi dnia 25 maja Józef Bezdek z Trebiszowa w Czechach i Witołd Schmidt z Łańcuta.

— **Do Tow. dziennikarzy polskich** przystąpili: Maryan bar. Błażowski, prezes Rady powiatowej buczackiej, właściciel dóbr, i p. Władysław Czaykowski, poseł do Rady państwa, w charakterze członków wspierających.

— **Festyn ludowy.** Najpiękniejszą niewątpliwie w sezonie letnim zabawą będzie festyn połączony z loteryą, który ma się odbyć pod protektoratem Pani Namiestnikowej Maryi hr. Badeniowej, na rzecz pogorzelców w kraju naszym. Najpiękniejszą, powtarzamy, będzie ta zabawa, sądząc z niezwykłych przygotowań i różnych niespodzianek, jakie są zamierzone; najpiękniejszą też ze względu na cel, — któż bowiem w tej chwili bardziej potrzebuje pomocy, niż ci nieszczęśliwi, którzy w jednej chwili postradali wszystko. Kto kiedykolwiek był świadkiem pożaru, na wsi szczególniej, kiedy w jednem mgnieniu oka niszczący żywioł ogarnie całe mienie i całą na przyszłość nadzieję rodzin licznych a ubogich; kto się przypatrzył rozpaczliwym jękom tych ofiar, wyszukujących wśród zgliszcz i złomów śladów swego dobytku i ciężkiej swej pracy, znikłych wśród pożogi, — ten pojmie szlachetne intencye dostojnej Protektorki i nie będzie obojętnym na jej głos, odwołujący się do chrześcijańskiego poczucia miłosierdzia i wzywający do składania ofiar w gotówce na zakupno fantów na loteryę. Znając ofiarność społeczeństwa, nie wątpimy ani na chwilę, że wobec niezwykłej klęski pożaru, jaka w tym roku tyle rodzin w kraju naszym dotknęła, pospieszy ono chętnie i licznie z poparciem pięknej myśli. Przypominamy więc, że datki w gotówce można przesyłać albo na ręce Pani Namiestnikowej (Busk), albo też do p. Arnolda Des Logesa, dyrektora urzędów pomocniczych w Namiestnictwie.

— **Wycieczki.** Przypominamy, że jutro, w niedzielę zrana wyjeżdżają członkowie Towarzystwa politechnicznego do Stanisławowa i do Woronienki, osobnym pociągiem, który odjedzie ze Lwowa o godz. 10 min. 14 z głównego dworca kolei państwowych. Wycieczka potrwa dwa dni.

Jutro, w niedzielę odbędzie się w lasku na Pasiekach (za rogatką łyczakowską na prawo) wycieczka Stowarzyszenia „Gwiazda".

— **Na bicyklach** ze Lwowa do Warszawy wyjechali wczoraj popołudniu pp. profesor Politechniki Niementowski, inżynier Niemeksza, Schneider i Huber. Spodziewają się przybyć do Warszawy w niedzielę rano. P. Niementowski zamierza wziąć udział w rekordzie Warszawa-Kalisz (nagroda 1000 rubli). Dla skrócenia drogi wyjechali cykliści na Bełzec-Tomaszów.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zarzyszczu, dr Henryk Jasieński. Zmarły przed kilku laty brał przez czas pewien udział w życiu publicznem, pisując do dzienników tutejszych artykuły treści społecznej i ekonomicznej.

— **Fundacya hr. Branickiej.** Ze Stawiszcz, w gub. kijowskiej, donoszą: W dniu 10 maja b. r. odbyła się tu uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu, przeznaczonego na 2-klasową szkołę z oddziałami rzemieślniczymi. Na budowę gmachu wyasygnowano 3900 rubli, pochodzących z kapitałów zapisanych na rzecz włościan przez hr. Aleksandrę Branicką z Engelhardtów w roku 1833, których ogólna suma razem z narosłymi procentami wynosi obecnie 500.000 rubli. Z funduszów tych założono w b. majątkach testatorki kilka banków włościańskich, szkołę w Kożance, której budowa kosztowała 7000 rubli, oraz utrzymywane są szkoły parafialne we wsiach, stanowiących dawniej własność zapisodawczyni. Założenie kamienia węgielnego pod gmach szkoły w Stawiszczach, odbyło się w obecności wszystkich władz naukowych i administracyjnych, majstrów z całego klucza hr. Branickich, oraz 5000 okolicznych włościan. Dzisiejszy właściciel Stawiszcz, hr. W. Branicki, bawi w Algierze i dlatego przy założeniu kamienia węgielnego pod budowę szkoły obecnym nie był. Oprócz 30.000 rubli, na urządzenie warsztatu ślusarskiego i kuźni, wyasygnowanych będzie 5000 rubli; na tenże cel hr. W. Branicki ofiarował lokomotywę.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 1 czerwca. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 31 maja do 12 w południe dnia 1 czerwca b. r. mieliśmy wiatr południowo zachodni o średniej prędkości 4 m/sek, niebo czyste a powietrze miernie wilgotne (60 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +18 2°C., najwyższa +23 0°C. wczoraj w południe, najniższa +10·3°C. dziś w nocy.

Całą dobę mieliśmy pogodę.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 766 mm.

Prognoza na dobę 1 czerwca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowo zachodni o średniej prędkości 3 m/sek., średnia temperatura około +18°C., niebo będzie prawie czyste, a względna wilgotność powietrza około 60 proc. Opadu nie będzie.

— **Pani Matylda Krzesińska.** Dzienniki warszawskie donoszą: Pierwsza tancerka teatru petersburskiego, p. Matylda Krzesińska wystąpi na scenie warszawskiego teatru Wielkiego po raz pierwszy w nadchodzącą niedzielę w balecie Pan Twardowski. Pani Krzesińska odtańczy między innemi mazura w towarzystwie swego ojca, który pomimo 70 lat jest jeszcze dzielnym mazurzystą.

— **Morderstwo.** W Zazulińcach, w pow. zaleszczyckim, znaleziono zwłoki utopionego w Dniestrze gospodarza Iwana Damianowa. Dochodzenia wykazały, iż popełniono tu morderstwo na Damianowie. Podejrzanych: Maryę, żonę jego i Łukę Galana, 21-letniego parobka, który z nią utrzymywał stosunek miłosny, oraz Demiona Damianowa, który wiedział o morderstwie, przyaresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Zaleszczykach.

— **Z Moskwy** donoszą: Dziedziczna obywatelka honorowa S. P. Garbowowa, ofiarowała 50 000 rubli na zbudowanie w Moskwie domu pracy i 25.000 rubli na kapitał żelazny na jego utrzymanie.

— **Żydzi we Francyi.** Z powodu podniesionej niedawno sprawy napływu żydów do Francyi *Figaro* pisze: Mało komu wiadomo, iż rabini we Francyi są dwa razy lepiej uposażeni od księży katolickich. Ci ostatni pobierają od 900 do 1800 franków, stosownie do znaczenia probostwa, a przeciętna cyfra ich pensyi, zapisana do budżetu, wynosi 1014 fr. Pastorowie protestanccy lepiej są uposażeni od księży katolickich, lecz gorzej od rabinów; przeciętnie otrzymują 1900 fr. pensyi.

We Francyi, według ostatnich danych, na ludność katolicką, liczącą 36 milionów, przypada 500.000 protestantów i 300.000 żydów.

— **Wystawa paryska 1900 r.** Architekci Leblanc i Normand stworzyli plan, który wspaniałością zadziwi cały świat; podług projektu podczas wystawy w r. 1900 na zasadzie kronik zaczerpniętych z autentycznych źródeł, wybudowany będzie Paryż tak, jakim był w czasach średniowiecznych, a po ulicach przechadzać się będzie ludność ubrana w kostyumy danej epoki; urządzone będą modne wówczas turnieje i uroczystości, które będą dokładnem świadectwem wspaniałości, panujących w starożytnej Francyi.

— **W Yildiz Kiosku,** pałacu sułtana tureckiego, funkcyonuje od kilku miesięcy fabryka porcelany, która aczkolwiek założona na małą skalę, nie jest jednakże wcale zabawką. Urządzenie fabryki jest wzorowe; starano się w niem naśladować słynną fabrykę francuską w Sèvres. Majstrowie i robotnicy sprowadzeni zostali z Francyi, zarząd fabryki również powierzony jest Francuzom; obowiązani są oni kształcić robotników dla fabryki z pośród ludności miejscowej. W pobliżu Konstantynopola znaleziono wyborną glinę, którą z powodzeniem zastosowano do fabrykacyi. Dotychczas wyrabiane były przeważnie przedmioty codziennego użytku, stopniowo jednak poczyna fabryka wypuszczać w świat i wyroby, nacechowane prawdziwym artyzmem.

— **Panorama racławicka.** Na wzgórzu Stryjskiem (plac Wystawy krajowej), otwartą została ponownie od 1 maja b. r. Panorama racławicka, codziennie od 9 rano do 8 wieczorem. Ceny wstępu: w dnie powszednie 50 ct. od osoby, w niedzielę i święta 25 ct. od osoby. Dla grup i wycieczek po 50 osób, złożonych z młodzieży szkolnej, korporacyj rzemieślniczych lub włościan, za jedną asygnacyą, po którą dzień naprzód do zarządu zgłosić się należy, po 15 ct. od osoby. Adres zarządu: ulica Kościuszki 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w sobotę w teatrze letnim, „Dwa światy", komedya w 5 aktach O. Feuillet'a. Czwarty gościnny występ p. Marcelego Zboińskiego.

Jutro, w niedzielę w teatrze letnim „Dyament króla Duchów", romantyczno-czarodziejska krotochwila ze spiewami w 10 odsłonach Raymunda.

W poniedziałek „Pan Jowialski", komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry. Piąty gościnny występ p. Marcelego Zboińskiego.

Grono lwowskie komisyi historyi sztuki, zawiązane z ramienia Akademii Umiejętności, odbywa posiedzenia swoje w pierwszy piątek każdego miesiąca, a biorą w nich żywy udział nietylko zamieszkali w naszem mieście członkowie czynni i korespondenci Akademii, ale i liczni współpracownicy, zamiłowani w badaniach sztuki ojczystej. Na przedostatniem miesięcznem posiedzeniu, prof. dr. Jan Bołoz Antoniewicz w komunikacie żywo interesującym i przyjętym przez zgromadzonych z prawdziwem zajęciem, przedstawił pierwszą część swej pracy o „architekturze kościelnej i świeckiej i ornamentyce Ormian w Polsce." Sztuka ormiańska wyrosła wprawdzie na wspólnym pniu bizantyńskim, ale w skutek stosunków geograficznych i historycznych i dzięki odmiennej a tak silnej rasie narodu ormiańskiego, wyrobiła sobie z czasem odmienne formy, znalazła odmienny sposób wyrażania swych myśli i potrzeb architektonicznych, jest skromniejszą ale i smuklejszą, od ogólnej sztuki bizantyńskiej. Zbywa jej na kolosalności i imponującej wielkości tej ostatniej, ale w swych skromnych rozmiarach objawia ona polot myśli, krewką strzelistość, i już w dawniejszych tworach dąży ku wysmukłym kształtom. Rzecz jasna że naród, który był przedmurzem chrześciańskiem na wschodzie musiał najpierw artystycznie się ujawnić w rozwiązaniu „zadań konstruktywnych", w architekturze świątyń, z którą jak zawsze tak i ta ornamentyka stoi w najściślejszym związku, będąc niejako redukcyą i idealnym ekstraktem myśli utajonych w formach architektonicznych. Ale rzecz jasna zarazem, że naród żyjąc przez wieki kolejno jako zwyciężony lub jako zwycięzca z Persami, Szelczukami, Tatarami i dynastyą Sassanidów, musiał jako pionier życia bizantyńsko-chrześciańskiego włączyć do swej sztuki więcej form czysto oryentalnych niż ogólna sztuka bizantyńska. Stąd też znajdują się w jego ornamentyce, zwłaszcza od XV. w. począwszy liczne żywioły pogańsko-oryentalne n. p. tatarskie, tak samo jak w jego dokumentach. Oprócz dawnych dzieł Grimma, Texiera, Dubois de Montpereux'a i genialnego Schnaasego korzystał prelegent z bogatej biblioteki OO. Mechitarzystów na wyspie S. Lazzaro pod Wenecyą, z nowszych prac T. Deyrollego „Viaggio nelle Armenia" a zwłaszcza z nader wybitnych dzieł znakomitego mechitarzysty O. Leoncyusza Aliszana „Sisván hamakiutún Hajgagán Goligió" 1885 i z tegoż „Sissakhón" 1893, jak również z mało znanego dzieła O. Derchinas Pyżyszkianca, który w r. 1820 Polskę objeżdżał a rezultat swych badań i poszukiwań złożył w dziele, wyszłem na S. Lazzaro w r. 1830 p. t. „Dzanabhár hortutiún" i t. d. „Podróż po Polsce i innych krajach zamieszkałych przez Ormian, pochodzących ze starożytnego miasta Ani." Prelegent objaśniał na podstawie znakomitych planów sporządzonych przez p. prof. Zacharyewicza, zasadę konstruktywną arcybiskupiej katedry ormiańskiej we Lwowie. Skierowana ku wschodowi, posiada ona 3 absydy, środkową obszerną, znacznie na zewnątrz wysuniętą 3·85 m. szeroką i dwie boczne nader wąskie, których szerokość wynosi dziś tylko 1·60 m., a dawniej przed bardzo znacznem wyrąbaniem ścian, ledwie trzecią część średnicy absydy głównej wynosić mogła.

Te boczne absydy i odpowiadające im co do szerokości (dziś równie wyrąbane i rozszerzone) boczne części w zachodniej (tylnej) części katedry przedstawiają nam się prawie tylko jako nyże, tak charakterystyczne dla stylu ormiańskiego. Powstanie ich tłómaczy prelegent przez redukcyę stosunków wielkich bazylik bizantyńskich do skromnych i delikatnych zawsze rozmiarów i form bazylik ormiańskich. Już w pierwszych pozornie centralnych budowach widzimy dążność wyzwolenia się z pod bizantyńskich zasad, z pod łuku i kwadratu i przejścia do prostokątu t. j. do form bardzo organicznych; nader ciekawym przykładem jest katedra w „Trzech Kościołach" (Ecsmiadynie). Powstające z tego wydłużania centralnej budowy cztery kąty zamieniają się w nyże, które widzimy zupełnie wykształcone w kościele św. Rypsymy w Gargaszabad. Zastają te nyże i przy przejściu z budowy centralnej do nawowej.

Drugiem niezmiernie charakterystycznem znamieniem czysto ormiańskiego stylu, jest forma krzyża, w której kościół jest zbudowany. Nie jest to ani krzyż grecki o czterech równych ramionach, ani łaciński, u którego przy bocznych ramionach zresztą równych, dolna część głównego ramienia jest znacznie dłuższą od górnej. Krzyż, w którym lwowska katedra ormiańska jest założona przedstawia specyficznie ormiańskie cechy, boczne ramiona, jako też i główne ramiona są równe ale tylko pomiędzy sobą. Ta wyłącznie ormiańska forma krzyża powstała z prostokątnego motywu konstruktywnego i dzieli w ten sposób budowę idealnie na 4 równe prostokąty. Nad punktem przecięcia się osi ramion wznosi się smukła, zewnątrz wielokątna, wewnątrz wprawdzie bębnowa, lecz spodem wielo(dwunasto)kątna kamienną ramą otoczona kopuła z wielokątnym smukłym dachem. Rzut oka na pozornie podobne lecz nikłe i niskie i w kształtach tępe kopuły na prawosławnych dawnych cerkwiach na Bukowinie i w Rumunii, przekona znawcę zaraz, iż tu jest odmienny styl i temperament. Trzeciem specyficznie ormiańskiem znamieniem jest forma łuku łącząca zachodnie boczne nawy nyżowe z nawą główną. Niby to ostrołuk, ale bardzo tępy i pękaty, w formie łęku, tylko 5·20 m. wysoki a zato 4·87 szeroki.

W cytowanych dziełach, a zwłaszcza w Sissighan O. Aliszana, można znaleść kilkanaście zupełnie analogicznych przykładów w ojczyźnie ormiańskiej.

Kto ten kościół budował? Jako założycieli podają źródła Szahanszaba z Kaffy i Panossiana Aprahamjanza (Abrahamowicza); budowniczym był wedle źródeł Dorre, którego p. Łoziński najsłuszniej identyfikuje z Niemcem szlązakiem Doringiem. Ale był on prawdopodobnie tylko lepszym majstrem murarzem, który budował wedle planów i wskazówek fundatorów ormian. Tak więc przedstawia najdawniejsza, w swych esencyonalnych częściach zachowana budowa naszej stolicy niewątpliwie cechy ormiańskie.

Koncerta panny Szumowskiej. Pisma amerykańskie przynoszą nam liczne sprawozdania o koncertach sympatycznej pianistki polskiej, której pełną wdzięku grę słyszeliśmy we Lwowie podczas Wystawy.

Przybywszy do Ameryki na głośnym swego czasu z przygód swoich okręcie „Gascogne," rodaczka nasza koncertowała z powodzeniem w Nowym Jorku, Newarku i Bostonie. Pisma miejscowe podają jej portrety i życiorysy z mnóstwem niemających nic wspólnego z muzyką szczegółów n. p., że p. Szumowska początkowo kształciła się na lekarkę i posiada wybornie łacinę, grekę i t. p.

Nadzwyczaj charakterystycznym jest interview ze sprawozdawcą *Musical Courier* w Nowym Jorku, malujący dosadnie amerykański sposób pisania sprawozdań muzycznych, a umieszczony obyczajem miejscowym wraz z licznymi wycinkami z gazet angielskich i francuskich oraz z portretem koncertantki na afiszu. Oto treść jego:

„Polska, której literatura sięga do najdalszych czasów ze wszystkich języków słowiańskich, z wyjątkiem czeskiego, Polska, która dała życie Janowi Kochanowskiemu, autorowi nieśmiertelnych „Trenów" i ojcu polskiej poezyi, Polska, która wydała Paderewskiego, Chopina i braci Reszków, przysyła znowu Szumowską do Ameryki. Szatynka, modrooka, płeć ma delikatną, ubrana zgrabnie, posiada rękę drobną, palce delikatne, głos miły i świeży, głowę dobrze osadzoną — panna Szumowska przedstawia się nam jako urocza, młoda kobieta. Jak wszystkie jej wykształcone rodaczki jest lingwistką, władając wybornie językami: polskim, rossyjskim, francuskim, niemieckim i angielskim. P. Szumowska jest uczenicą Paderewskiego i do tego jedyną.

„Znajdziecie ją w jej eleganckim małym saloniku. Atmosfera przesiąkła wonią róż i fiołków. Portret Paderewskiego i kilka fotografij rodzinnych zdobią stół i kominek. Polskie barwy narodowe czerwona z białem, zwieszają się z kandelabru, a na wstęgach widnieje jeden tylko wyraz: „Szumowskiej." Otrzymała ładny ten upominek we Lwowie."

— O nie — zauważała na moją uwagę p. Szumowska — nie było muzyków w mojej rodzinie, jedna tylko moja ciotka była pianistką. Oprócz niej, ja stanowię wyjątek. Urodziłam się w Lublinie i mieszkałam w Warszawie do roku 1890, kiedy udałam się do Paryża w zamiarze wstąpienia do tamtejszego konserwatoryum. Widywałam często Paderewskiego w domu moich krewnych. Nie pochwalał on mego zamiaru, i odradzając mi zapisanie się do konserwatoryum ofiarował się sam być moim nauczycielem. Oczywiście byłam zachwyconą, uważając to sobie za wielki zaszczyt, tem bardziej, iż jego metoda nauczania była dla mnie o wiele lepszą od wszystkich mi znanych przedtem mistrzów. Jestem zachwyconą pobytem moim tutaj. Wszyscy są tu dla mnie tak dobrzy, i cenią we mnie przedewszystkiem uczenicę Paderewskiego. Spodziewam się powrócić do Ameryki w jesieni.

— Chce pani powrócić do domu w lecie?

— O, tak! ja muszę zobaczyć moją Polskę ukochaną co roku Tylko Polak zrozumieć może, jak drogą nam jest nasza ziemia ojczysta. Muszę też przyznać, iż we wszystkich krajach, jakie poznałam, znalazłam głęboką miłość dla polskiego narodu. Wdzięczną jestem Ameryce za liczne, nieustanne dowody sympatyi. O! bo kraj mój, panie, to piękny kraj! Warszawa posiada przecudne okolice. Parki tam wielkie. Lud pełen zapału. Kocham moją Polskę!

— A czy Paderewskiego zawsze tak łatwo nakłonić do ofiar na dobroczynne cele jak dawniej?

— Oczywiście. W Paryżu on wciąż tylko składa ofiary.

— To samo czynił tutaj.

Wiem, zwłaszcza w Chicago, gdzie jego rozrzutność była poprostu wyzyskiwaną. Naród posłyszał o jego dobroczynności i oblegał go formalnie. Wreszcie „manager" był zmuszonym wdać się w tę sprawę. On jednak miał zawsze wymówkę: — nie mogę, mówił, znieść myśli, iż ktoś cierpi.

— W grze pani znać niektóre właściwości jego gry.

— Czyż moja w tem wina? Byłam nieco zdenerwowana na moim koncercie poprzednim przy Beethovenie, ale czyż to pana dziwi? Byłam w ręku obcych. Lecz przyszłam szybko do siebie i byłam zachwyconą przyjęciem, jakie mi zgotowano. Jednak muszę przyznać panu, iż mam wstręt do porannych koncertów. Nikt nie jest na nie dostatecznie przygotowanym: ani artysta ani publiczność. Światło dzienne nie sprzyja ani grającemu ani słuchaczom. Odpowiednie usposobienie otrzymuje się dopiero, gdy światła są zapalone. Tak jest, jestem przekonaną, iż tournée moja będzie uwieńczona powodzeniem. Dlaczegożby niem być nie miała. Pracowałam ciężko, kocham swoją sztukę, a publiczność tutejsza zarówno w towarzystwie jak na koncercie jest uprzedzająco uprzejmą.

Artystka nasza koncertowała w Bostonie 20 kwietnia, poczem zamierza udać się do Chicago, a w ciągu lata do kraju powróci.

Spodziewamy się usłyszeć ją niezadługo we Lwowie.

Pruszkowskiego zapowiedziany pastel większych rozmiarów p. t. „Zwierzenie", nadszedł już na Wystawę sztuk pięknych, gdzie główną uwagę i ogólne zainteresowanie wśród publiczności zwiedzającej Wystawę wzbudzają obrazy Podkowińskiego.

Adam Mickiewicz „Złote myśli", zebrała Szczęsna. Kraków 1895. — Podzięka należy się autorce, iż z duchowego spadku po wieszczu narodowym, wybrała setki złotych myśli, by je w ten sposób głębiej wryć w pamięć i w serca młodych i starych. Po gorącym wstępie — wypełniającym dwadzieścia stronnic małej ósemki — następują z kolei sentencye, wszystkim nam nie obce a mimo to odczytywane zawsze z wyjątkowem uczuciem, bo też wielkim był ten, co w podobny sposób do współczesnych i następnych przemawiał pokoleń. Wydanie drugie „Złotych myśli" świadczy już samo przez się, że społeczeństwo nasze potrzebowało tego rodzaju zbiorku zdań zdrowych. Strona zewnętrzna wydawnictwa bardzo staranna, sympatyczne wywiera wrażenie, nadaje się też ono pod każdym względem jako stosowny upominek dla dorastającej młodzieży.

Henryk Jakubowicz: „Być czy nie być?", „Aspazya", „O szarej godzinie", „Pieśni bez tytułu". Warszawa 1895. — Okładka różowa, druk zielony i niebieski, tu i owdzie — jakby od niechcenia — rzucone drobne winietki i rysunki, wiersz gładki, niepozbawiony talentu — oto jedna strona medalu. Zdawałoby się ze słów powyższych, że autor w podobnie barwną i strojną sukienkę, podług ostatniej mody skrojoną, przybrał swoje dziecię wesołe i figlarne, że treść jego utworów poetycznych — odpowiadając zewnętrznej tychże formie — będzie pełna słońca i pogody, że będą to erotyki, wybranej poświęcone, w których nie znaleźć ni kropli żółci ani trującego jadu. Tak na pierwszy rzut oka przedstawia się omawiany zbiorek poezyi; skoro jednak przebiegniemy wzrokiem już choćby pierwszych kilka kartek, niemiłego doznajemy rozczarowania. I zapytać wypadnie nieznanego nam zresztą bliżej autora — czy świat w rzeczywistości tak czarno wygląda? czy nie mógłby on wkoło siebie znaleźć pogodniejszych więcej tematów, godnych opisu w dźwięcznej rymowanej formie? czy treść ostatniego utworu zasługiwała na uwiecznienie aż w sonecie? i t. d., i t. d. Zapewne trudno dyktować komuś prawa, co on ma pisać a o czem lepiej zamilczeć, ale za to — po wydaniu pod sąd opinii publicznej nowej jakiejś pracy, udatnej czy poronionej — wolno każdemu sąd o niej bezstronny wydać a ten chyba niezupełnie korzystnym się okaże dla poezyi pana Jakubowicza. Mimo to przyznać słuszność nakazuje, że talent autora nie należy do poślednich, że ma on sił podostatkiem, by — wdzięczniejszy dla ogółu obrawszy przedmiot — stać się i poczytnym i popularnym.

Z literatury i sztuki. Artysta-rzeźbiarz Ignacy Długoborski, wykonał medalion Henryka Sienkiewicza, odlany w bronzie. Według pism warszawskich, robota odznacza się wielkiem podobieństwem i sumiennem wykończeniem. — W Wilnie wystąpił pianista Wojciech Gawroński z własnym koncertem i zdobył zupełne uznanie zgromadzonych słuchaczów. — *Siewiernyj Wiestnik* drukuje pamiętniki Smirnowej, opisującej, jak bardzo dotknęła Mickiewicza wiadomość o śmierci Puszkina. Nasz wieszcz uczynił na autorce wrażenie nieco teatralne, zarzuca mu ona również brak naturalności i prostoty (!) cechującej Puszkina i Żukowskiego. — Spółka autorska Stanisław Żyżkowski i Edward Ostrowski, złożyła dyrekcyi teatrów warszawskich komedyjkę p. t.: „Doktorki". — Znany Margrafskij przystępuje do wydawnictwa zeszytowego p. t.: „Zbiór artykułów o kwestyi polskiej". Na pierwszym planie figurują rozdziały: „Teraźniejsze położenie polityczne Galicyi", oraz „Tajemnice propagandy na Zabużu ruskiem".

„La médecine rationelle et expérimentale. (Manuel des soins à donner avant l'arrivée du médecin, par dr. Perrier). Paris, 1895". — Na wsi, gdzie zazwyczaj lekarz nie jest na miejscu, a chory, szczególnie w wypadkach nagłych, potrzebuje pomocy bezpośredniej, książka dr. Perriera jest podręcznikiem arcypożytecznym. Autor z umiejętnością i doświadczeniem umiał zebrać szereg wypadków najczęściej się zdarzających i wskazać środki proste ratunku. Naturalnie nie ma tam mowy o leczeniu, ale tylko o pomocy przed przybyciem lekarza, która częstokroć może chorego ocalić od niechybnej śmierci. Dla naszych obywatelek wiejskich, tak zaszczytnie pełniących obowiązki opiekunek zdrowia kmiotków, podręcznik dr. Perriera stać się może pożytecznym, dlatego pożądanem byłoby, aby który z naszych lekarzy zużytkował go do potrzeb miejscowych i równie przystępnie a praktycznie do użytku owych doraźnych lekarek przygotował. Sądzimy, że oprócz pożytku dla chorych, będzie to także skuteczna broń do walki ze znachorami i felczerami małomiasteczkowymi, którzy takie spustoszenia sprawiają w zdrowiu naszego ludu. O ile nam wiadomo, istnieją już dwa podręczniki hygieniczno-lekarskie, a mianowicie dr. Polaka i dr. Sterlinga, nowa wszakże w tym kierunku praca przyczynić się tylko może do rozszerzenia tak ważnych i pożytecznych informacyj.

LISTY PARYSKIE.

15 maja.

(I. Salon 1895 r. — Smutny bilans. — Malarstwo religijne. Nowe prądy. Powrót do dawnych mistrzów. Eklektycy. — Malarstwo dekoracyjne. Rozmaite wzory. — Obraz historyczny. Francuzi a obcokrajowcy. Sztuka a sztuczki. — Obraz fantazyjny. Z mitologii różnych ludów. Stare i nowe fantazye. — Obraz rodzajowy. Pokonanie naturalizmu. — Portrety. Zwycięstwo salonu oficyalnego nad secesyonistycznym. — Postępy malarstwa pejsażowego. — Rzeźba. — II. *Chansons parlées* Maryi Krysińskiej. — Śpiewaczka polska w salonie Diémera. — W stacyi naukowej polskiej).

(Dokończenie).

II.

Jeżeli w Salonie sztuka polska słabo tylko jest reprezentowaną, to za to na innych polach w ostatnich tygodniach spotkaliśmy się kilkakrotnie z talentami polskimi.

Imię Maryi Krysińskiej znane jest każdemu czytelnikowi dzienników i *revues* paryskich. Zdolna ta poetka-kompozytorka, rodem z Warszawy, od lat kilkunastu już stale przebywa w Paryżu, a dzięki poetyckiemu, barwnemu stylowi swemu wyrobiła sobie przystęp do literackiego udziału *Figara*, *Gaulois*, *Revue Bleue* i t. d. Często w pismach tych spotkać się można z poezyami lub szkicami Krysińskiej, ilustrującymi obyczaje polskie.

W roku ubiegłym wystąpiła Marya Krysińska wobec publiczności paryskiej w współpracownictwie z młodym, nader uzdolnionym muzykiem Pawłem Bergonem. Dali oni wspólnie w muzyce i w słowach poetyczną charakterystykę kilku tańców (*La Pavane*, *Danse javanaise*, *Danse d'Espagne Gigue*). Produkcye te wykonane najpierw w salonach prywatnych, następnie publicznie zwróciły na siebie uwagę, a powodzenie zachęciło spółkę artystyczną do dalszego współpracownictwa. „Pieśni mówione" (*Chansons parlées* które przed niedługim czasem słyszeliśmy w „Théatre d'Application" należą mniej więcej do tego rodzaju sztuki jak „Marsz żałobny" Ujejskiego z muzyką Chopina. Poezye Krysińskiej deklamowali znakomici aktorowie (tragiczka Segond-Weber i aktor charakterystyczny Hirch), akompaniament muzyczny zaś objął sam kompozytor Bergon. Znany *conférencier* Lefevre w udatnej pogawędce zapoznał publiczność z nowym dla Paryżan rodzajem wprowadzonym przez p. Krysińską.

Poezye Krysińskiej rzadko tylko pisane są wierszem. Najchętniej posługuje się ona prozą rytmiczną, którą traktuje z wybitnem poczuciem muzykalnem. Łatwo więc kompozytorowi napisać akompaniament przylegający najzupełniej do każdego zwrotu myśli i sentymentu poetki. Niezwykłe to spojenie, to zlewanie się słowa deklamowanego z muzyką stanowi jeden z głównych uroków oryginalnych tych utworów, lecz łatwo rozpoznać, że inspiracya płynie przedewszystkiem z poezyj Krysińskiej.

Pieśń o puszczyku formalnie porywała słuchaczy. Wieśniak, schwytawszy puszczyka, przybił go do drzwi chaty. Podczas gdy ukrzyżowany ptak zwolna kona, wieśniak, usiadłszy u progu pod drzwiami, gra na fujarce, to wesołe, to smętne melodye sielskie: a puszczyk, skrwawiony, dogorywający wśród męczarń, nachyla głowę i słuchając uroczej pieśni swego kata, zdaje się zapominać o agonii własnej.... To symbol ideału, który szarpiąc i raniąc śmiertelnie serce ludzkie, koi zarazem cierpienia cudownem swem pieniem.

*

Z tej pepiniery talentów, gdzie od czasu do czasu spotkać się jeszcze można z elementarnym wybuchem poezyi, inna artystka polska powołuje nas do jednego z najświetniejszych salonów paryskich: jest to hr. Brochocka, niegdyś ceniona primadonna opery petersburskiej, gdzie kreowała główne postacie oper Czajkowskiego, dziś występująca w Paryżu jako *cantatrice mondaine*.

Słyszeliśmy hr. Brochocką w salonie pianisty Diémera, spiewającą wobec publiczności najdobrańszej lecz zarazem najbardziej wymagającej. Powodzenie było tak wielkie, że zawiedzie niezawodnie niepospolitą tę artystkę z powrotem na scenę, i oto dlaczego na tem miejscu dzielimy się wrażeniem odebranem w salonie Diémera. Hr. Brochocka śpiewała duet z „Romea i Julii", wielką aryę z „Freischütza", dwie pieśni Diémera i parę melodyj Zygmunta Stojowskiego do słów Asnyka w przekładzie francuskim. („Nie będę cię rwała, konwalijko biała", „Siedział ptaszek na drzewie"). Jestto, jak się wyraża *Le Monde Musical*, głos potężny i prowadzony ze sztuką niepospolitą, styl szlachetny a temperament wybitnie dramatyczny. Nader ciepło przyjęto pieśni Stojowskiego, do których kompozytor osobiście akompaniował artystce.

„Stacya naukowa" Akademii krakowskiej zaprosiła nas jak corocznie na posiedzenie publiczne, które urządziła w „Bibliotece Polskiej" dnia 3 maja.

Delegat Akademii, dr. Józef Korzeniowski, przedstawiwszy działalność „Stacyi naukowej" w roku ubiegłym, zabrał powtórnie głos, by odczytać nader zajmującą rzecz o pamiętniku księcia Stanisława Poniatowskiego.

Pamiętnik ten, pisany przez świadka wypadków 1791 r. zainteresował zgromadzonych nietylko z punktu widzenia narodowego i historycznego, ale też z literackiego i towarzysko-obyczajowego. Młody książę Stanisław, bliski krewny króla, jedzie w misyach politycznych do Paryża i do Londynu, a przygody jego u dworów są nader charakterystyczne dla ówczesnych stosunków. Ważniejsze atoli są uwagi księcia o mężach Sejmu czteroletniego, o sytuacyi politycznej i o stosunkach społecznych w ówczesnej Polsce.

Dr. Korzeniowski, zasłużony wydawca „Rymów duchownych Seb. Grabowieckiego," szczęśliwą ręką sięgnął do archiwum rodziny Poniatowskich, a wydaniem pamiętnika, z którym w odczycie swym pobieżnie nas zapoznał, położy nową zasługę około historyografii i literatury polskiej.

Puk.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie z administracyi kolei państwowych. Wydane przez generalną dyrekcyę c. k. kolei państwowych przed kilku dniami sprawozdanie z administracyi obejmuje sieć kolejową wynoszącą 8.433·268 km., co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza zwyżkę o 225·192 km., z których na szlak Stanisławów-Woronienka przypada 95 016 km. W ogóle z powyższej cyfry kilometrów całej sieci przypada na Galicyę 3.254·631.

Etat personalu kolei państw. wzmógł się z 23.474 na 24.804. Liczba urzędników wynosiła w r. 1894, 5.749; urzędników niższej kategoryi 3.711, służby i strażników 15.344. W porównaniu więc z r. 1893 wzrosła liczba urzędników o 445, urzędników niższej kategoryi o 32, służby i strażników o 854, razem o 1.330.

Sprawozdanie wykazuje nadto wiele zarządzeń mających na celu polepszenie bytu personalu, szczególnie niższej kategoryi i służby. Przedewszystkiem podnieść należy rozporządzenie na mocy którego około 6.000 robotników wciągnięto w kategoryę stałej służby kolejowej. Nader ważną dla personalu jest następnie zmiana rozporządzenia, tycząca się wymiaru kwaterowego, na mocy którego 153 stacyj wciągnięto w wyższą klasę kwaterowego. Z zarządzeń mających na celu polepszenie bytu personalu kolejowego zasługują jeszcze na uwagę: podwyższenie klas pensyjnych dla dozorców stacyjnych, wypłata dodatków w złocie pozostającym w służbie na stacyach granicznych; podwyższenie ryczałtów drogowych dla kontrolorów telegraficznych; przyznanie dodatku dla tych werkmistrzów w ogrzewalniach i warstatach, których pensya wynosi mniej jak 900 zł. etc. Wydatki personalne, z powodu wprowadzenia wspomnianych zarządzeń, mających na celu polepszenie bytu personalu — przekraczają sumę jednego miliona zł.

W warstatach kolejowych wypłacono w r. 1884 sumę 2,756.780 zł., podczas gdy w r. 1893, wynosiła ona tylko 2,569.298 zł. Dniowe jednego robotnika, wynosiło przeciętnie 1 zł. 87 ct.

Z inwestycyj za rok 1894, wynoszących przeszło 8 milionów, znaczna część przypada na szlaki galicyjskie, z których następujące na uwagę zasługują:

Na budowę linii Halicz-Ostrów 48.492 zł., sporządzenie nowych szyn, zwrotnic, rekonstrukcye budowy torowej na szlaku kolei Karola Ludwika 129.555 zł., rozszerzenie stacyi we Lwowie 234.863 zł., dworca zestawowego Podgórze-Płaszów, na budowę drugiego toru Lwów-Złoczów, rozszerzenie budynku stacyjnego w Przemyślu 241.836 zł., rozszerzenie budynku stacyjnego w Tarnowie 31.790 zł., poczekalnia w Rzeszowie

27.275 zł., ulepszenie mostów, uzupełnienie budowy torów, budynków mieszkalnych, stacyjnych 228.404 zł., rozszerzenie stacyi w Stanisławowie 20.053 zł.

Suma wydana na dostawione kolei państwowej materyały i inwentarze we wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajach wynosiła 24,010.582 zł., z tego na Galicyę i Bukowinę przypada 3,577.790 zł. Z dostaw ogólnych przypada 97·81 prc. na kraje reprezentowane w Radzie państwa, 0.27 prc. na Węgry i 1·92 prc. na zagranicę.

Z 29 nowo założonych zakładów przemysłowych, którym przyznano ulgi taryfowe, 15 przypada na Galicyę.

Bilans tegoroczny mimo znacznego obciążenia budżetu z powodu inwestycyj i znacznych sum na polepszenie bytu personalu, i w tym roku wykazuje w dochodach kolei państwowych znaczne zwyżki.

Ogólny dochód z ruchu wynosił w 1894 roku 86,597.174 zł. (w porównaniu z r. 1893 +6,570.797 zł.).

Rozchody wynosiły 56,800.696 zł. (w porównaniu z rokiem 1893 +1,893.362 zł.)

Zwyżka wynosi zatem 29,796.478 zł., (+4,677.435 zł.).

Kapitał zakładowy kolei państwowych wynosi 1·1 miliardów.

Oprocentowanie kapitału wynosiło w 1894 roku 2·77 prc. W porównaniu z rokiem 1893, w którym oprocentowanie zakładowego kapitału wynosiło 2·52 prc., okazuje się popłatność korzystniejsza o ¼ prc.

Targ zbożowy.

Lwów, 1go czerwca: pszenica 7·80 do 8·30 zł., żyto 6·80 do 7·30, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 4·50 do 5·50, owies 5·80 do 6·40, rzepak 9·80 do 10·50, groch —·— do —·—, wyka 5·80 do 6·40, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·80, hreczka 8·50 do 9·75, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 7·— do 8·—, nowa 7·— do 8·—, chmiel —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjmował we czwartek popołudniu niemieckiego ambasadora przy Dworze wiedeńskim, hr. Eulenburga, na specyalnej audyencyi w Burgu cesarskim w Wiedniu. Bezpośrednio po tem przyjęty został przez Najj. Pana na dłuższej audyencyi Pan Minister Dworu cesarskiego i spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski.

Na publicznych audyencyach we czwartek przyjął Najj. Pan między innymi: Prezydenta Izby posłów br. Chlumecky'ego, właściciela dóbr Jakóba Romaszkana z Horodenki i prezydenta miasta Lwowa p. Mochnackiego.

Dz. Poznański ogłasza dokładny wynik wyborów uzupełniających posła do sejmu pruskiego z okręgu wschowsko-rawicko-leszczyńsko-gostyńskiego, których rezultat ostateczny, podaliśmy już wczoraj. Jak wiadomo, zwyciężył tam kandydat kompromisowy Niemców, landrat rawicki dr. Lewald, który otrzymał 312 głosów, podczas gdy kandydat polski, radca Pokrzywnicki z Poznania, otrzymał tylko 222 głosów. *Pos. Tagblatt*, który statystykę swoją czerpie z urzędowej listy, oblicza, że liczba niemieckich wyborców wynosiła 355 (łącznie z 32 wyborcami niemiecko-katolickimi), zaś liczba polskich wyborców 217. Z rezultatu wyborów wynikałoby więc, że niemieccy katolicy nie głosowali na niemieckiego kandydata kartelowego i że pewna ich część głosowała na kandydata polskiego.

W okręgu tym od lat 20 tylko raz jeden zwyciężyli Polacy i to w roku 1875 większością dwóch głosów. Padło wówczas na kandydata polskiego 252 głosów, na niemieckiego 250 głosów. W ostatnim czasie padło głosów: w 1888 roku na kandydata polskiego 227, na niemieckiego 327; w 1893 roku na polskiego 237, na niemieckiego 326; wreszcie w 1895 na polskiego 222, na niemieckiego 312.

Niemiecka Rada związkowa przyjęła projekt ustawy giełdowej, jakoteż projekt o depozytach, ostatni jednak z niektóremi zmianami.

Nawiązując do pogłosek o prawdopodobnych zmianach na pierwszych urzędach w Niemczech i Prusach, *Hamb. Corr.* pisze, że w bardzo wpływowej wschodnio pruskiej grupie konserwatystów, do której oprócz hr. Kanitza należy także między innymi hr. Mirbach, nie chcą przedewszystkiem nikogo z hr. Eulenburgów na kanclerza Rzeszy i prezesa pruskiego gabinetu a obawiają się, że gdyby ks. Hohenlohe opuścił swe stanowisko, natenczas otwarłaby się wolna droga dla dyplomaty z tej rodziny.

Nordd. Allg. Ztg. w polemice z *Kreutz Ztg.* zarzuca konserwatystom, iż okazywali oni w ostatnich czasach zbyt mało uszanowania wobec woli monarchy i wobec jego odpowiedzialnych doradców.

W sprawie zamierzonego przez rząd pruski utworzenia Izb rękodzielniczych podnosi *Post*, że należałoby wysłać rzeczoznawców do Austryi, którzyby się o tamtejszych urządzeniach w tym kierunku przekonali naocznie, a nie tylko z dzieł i dat statystycznych.

Dzienniki niemieckie zaprzeczają doniesieniom, jakoby zwołanie do Berlina konferencyi monetarnej było rzeczą pewną.

Niedawno pojawiła się w prasie niemieckiej wiadomość, że obecny prezydent parlamentu niemieckiego Bouol, otrzyma nominacyę na dyrektora sądu ziemiańskiego we Fryburgu, w skutek czego będzie musiał złożyć swój mandat a przez to samo także urząd prezydenta parlamentu i ewentualnie poddać się nowemu wyborowi. *Hanover Corr.* donosi obecnie, że nastąpi to dopiero po uroczystości otwarcia kanału Północnego, tak, że p. Bouol będzie mógł w uroczystościach tych wziąć udział jeszcze jako marszałek parlamentu.

W Lipsku rozwinął się wielki strejk murarzy.

Petersburski korespondent *Köln. Ztg.* dono i w sprawie pogłosek, jakoby Rossya chciała postawić co do Korei żądania, z którymi Niemcy i Francya nie mogłyby się pogodzić, że według zapewnień osób dobrze poinformowanych, książę Łobanow występował dotychczas z nader skromnemi życzeniami i w najzupełniejszej zgodzie z Niemcami i Francyą, oraz że w ogólności bynajmniej nie zamierza on wywoływać obecnie zaniepokojenia w sprawach wschodnio-azyatyckich. Nie było dotychczas także oficyalnie mowy o poprowadzeniu kolei sybiryjskiej w kierunku bardziej południowym.

Prywatne depesze z Sofii donoszą, że śledcza komisya sobrania postanowiła wnieść oskarżenie przeciw Stambułowowi. Dotychczas wszakże nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy wniosek ten odesłany będzie do sobrania, czy też do sędziego śledczego. Powrót księcia do Sofii uległ opóźnieniu; utrzymują, że książę powróci dopiero wówczas, kiedy sprawa Stambułowa będzie rozstrzygnięta.

We czwartek przypadała rocznica ustąpienia Stambułowa i zarazem dzień imienin księcia. Dzień ten obchodzono w Sofii uroczyście.

Rzymski dziennik *Italie* zapewnia, iż generalny prokurator włoski wręczył ministrowi sprawiedliwości odpis uchwały trybunału kasacyjnego w sprawie afery Giolitti'ego.

Diritto utrzymuje, że minister sprawiedliwości będzie prosił Izbę o upoważnienie do sądowego ścigania Giolitti'ego.

Prezydent Faure udał się w podróż wczoraj po południu do Nevers, Clermont i Bordeaux, a do Paryża ma powrócić 6go czerwca.

W Izbie francuskiej wniósł minister Ribot przedłożenie żądające kredytu 250.000 fr. na pomnik dla poległych w lipcu 1870; wniosek ten odesłano do komisyi budżetowej.

Socyalista Milleraud chciał interpelować w sprawie pokoju między Chinami i Japonią, ale z powodu nieobecności ministra spraw zagranicznych Hanotoux, interpelacyę odłożono na później.

W depeszach angielskich z Londynu zaszła pomyłka, doniesiono bowiem, że Izba odroczyła się do 30 czerwca, tymczasem okazało się, że odroczenie Izby nie nastąpiło, ale tylko dyskusya nad zniesieniem kościoła w Wallii znowu przerwana. Wynikałoby z tego, że obecna Izba gmin zbierze się jeszcze, aby załatwić wspomniane przedłożenie i że dopiero potem zapadnie decyzya co do dalszych jej losów.

Że gabinet Rosebery'ego sam ustępować nie myśli, wynika to niedwuznacznie z niedawno wygłoszonej mowy sekretarza dla spraw irlandzkich, Morley'a, w której stanowczo oświadczył, że rząd przystąpi do rozwiązania Izby gmin tylko na podstawie zasadniczego programu, obejmującego kwestyę autonomii irlandzkiej.

Lord Rosebery wybiera się znowu w morską podróż na dni kilkanaście i w tym celu wynajął parowy yacht; podróż ta pierwszego ministra świadczyłaby także, że rząd obecnie nie myśli o rozwiązaniu Izby.

W wyborze uzupełniającym posła do Izby gmin w okręgu West-Edinburgh na miejsce Wolmera, który został parem, wybrany został unionista Maciver 3783 głosami, podczas gdy kandydat partyi liberalnej Morrey otrzymał tylko 3075 głosów.

Na dorocznym bankiecie londyńskiej Izby handlowej oświadczył Grey w odpowiedzi na toast wzniesiony na cześć rządu, iż wiadomości o dymisyi gabinetu są mytem i dodał, że mocarstwa europejskie jednomyślnie dążą do tego, aby unikać na Wschodzie wszelkich nieporozumień, któreby mogły doprowadzić do naruszenia pokoju. Obecny na uczcie poseł japoński, witany żywymi oklaskami, podniósł, że Japonia pragnie jedynie utorować drogi dla handlu całego świata i podziękował Anglii za wyraźny dowód życzliwości.

Biuro Reutera donosi z Dżeddah: Angielski wice-konsul, zastępca konsula rossyjskiego i sekretarz francuskiego konsulatu napadnięci zostali przez gromadę ludzi, złożoną prawdopodobnie z Beduinów. Wice-konsul padł zastrzelony. Urzędnicy, francuski i rossyjski są ciężko ranni.

Z Waszyngtonu donoszą, że w ambasadzie angielskiej odbyło się onegdaj wieczór zgromadzenie wszystkich uwierzytelnionych przedstawicieli obcych państw. Każdy z dyplomatów składał w imieniu swego rządu kondolencyę, z powodu śmierci sekretarza stanu Greshama. Ambasador angielski Pauncefote otrzymał upoważnienie do wyrażenia w imieniu ciała dyplomatycznego współczucia wdowie po Greshamie. W Chicago odbędzie się pogrzeb, odpowiedni stanowisku zmarłego.

Cesarz japoński odbył we czwartek tryumfalny wjazd do wspaniale przybranej stolicy państwa. Ludność Tokio przyjmowała go z zapałem. Japończycy wylądowali już w Tai-pei-fu na wyspie Formozie. Tai-pei-fu jest największym portem wyspy; oddalony o jedenaście mil od Tamsui, stanowi rezydencyę gubernatora. Bezpośrednio po wylądowaniu Japończycy zawiadomili władzę, że przybyli wyspę zająć w posiadanie. Lada dzień oczekiwać należy stanowczego starcia pomiędzy wojskiem okupacyjnem, a stawiającą mu opór ludnością Formozy — Delegaci chińscy Li-Czin-Fang i Foster dopiero wczoraj odjechać mieli z Shanghai na wyspę Pescadores, aby dopełnić formalności przy oddawaniu Formozy w ręce japońskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Tarnów, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Wczoraj po śniadaniu u starosty zwiedził Jego Ekscellencya P. Namiestnik Kazimierz hr. Badeni Radę powiatową, magistrat, krajową szkołę ogrodniczą, ogród miejski, szpital powszechny, baraki choleryczne, strażnicę pożarną, kościół katedralny i skarbiec kościelny, seminaryum duchowne i muzeum seminaryjskie, Kasę oszczędności, wreszcie koszary wojskowe przez gminę wybudowane. O 6 wieczorem odbył się obiad dany przez Radę powiatową.

Dziś od 8 rano zwiedzał P. Namiestnik w dalszym ciągu szkoły ludowe. Następnie zwiedził J. Ekscellencya powiatową Dyrekcyę skarbu, młyn parowy, bursę św. Kazimierza i szkołę Urszulanek. O 1 godzinie był P. Namiestnik na śniadaniu w pałacu biskupim. Po śniadaniu nastąpiło dalsze zwiedzanie miasta świątecznie przystrojonego. O 5 wyjechał Jego Ekscelencya na obiad do Marszałka powiatu, p. Męcińskiego, do Partyni. O 11 w nocy wyjeżdża P. Namiestnik z powrotem do Lwowa.

Wiedeń, 1 czerwca. Dzisiaj o godzinie 11 przedpołudniem odbyła się pod przewodnictwem Najj. Pana półgodzinna Rada Ministrów, w której wzięli udział Panowie Ministrowi wspólni: hr. Gołuchowski, Kallay i generał Krieghammer, Pan Prezydent Ministrów książę Windisch-Graetz, prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, Pan Minister rolnictwa hr. Falkenhayn i węgierski minister *a latere* br. Josika.

Wiedeń, 1 czerwca. Prezes gabinetu węgierskiego, br. Banffy pozostanie dziś jeszcze w Wiedniu.

Wiedeń, 1 czerwca. (*Tel. pryw.*) Według obiegających pogłosek, dotychczasowe nieporozumienie z frakcyą br. Dipauli'ego co do reformy podatkowej, zostało już pomyślnie załatwione.

Wiedeń, 1 czerwca. *Neue fr. Presse* donosi z Lublany, że po dłuższej przerwie dało się tam odczuć znowu wczoraj o g. 3 minut 19 popołudniu krótkie ale silne a o g. 6 wieczorem słabe wstrząśnienie.

Wiedeń, 1 czerwca. *Wiener Abendpost* omawiając demonstracye (za powszechnem prawem wyborczem), jakie miały miejsce we czwartek przed ratuszem, przed parlamentem i w pewnej części śródmieścia w Wiedniu, zwraca się z poważnem upomnieniem do aranżerów i uczestników ekscesów ulicznych. *W. Abendpost* pisze: „Dotychczas ustawę o zgromadzeniach wykonywano w ten sposób, że nie stawiano żadnej przeszkody nawet najdalej idącej swobodzie w wypowiadaniu zdań; dotychczasowa praktyka w zastosowaniu ustawy o zgromadzeniach stałaby się jednak niemożliwą, gdyby nadużywano jej dalej konsekwentnie w celu wywoływania ekscesów i przeciwnych ustawie wybryków, takich, jakie miały miejsce wczoraj i przedwczoraj. Każda, czy to polityczna czy społeczna grupa ludności, a zatem i robotnicy muszą mieć na uwadze, że ustawowe ograniczenia, którym cała ludność poddać się musi, ich także obowiązują i że nikt nie ma przywileju stawiać się ponad ustawą i prawo oraz ponad względy dla reszty klas ludności".

Wiedeń, 1 czerwca. Nieustająca komisya podatkowa przyjęła na ostatniem posiedzeniu wniosek Grossa co do publikowania nakazu płatniczego (przy §. 217 ustawy o podatku osobisto-dochodowym). Dalej uchwalono przy §. 246 przyjąć postanowienie, wedle którego nadużycie publikowania będzie karane jako przestępstwo.

Harburg, 1 czerwca. Od północy sroży się bez przerwy pożar. Batalion pionierów i straże pożarne z sąsiednich miejscowości przybyły tu i niosą pomoc.

Ateny, 1 czerwca. We środę i czwartek miało miejsce na Kephalonii trzęsienie ziemi, któremu towarzyszyły podziemne grzmoty. Szkód nie ma żadnych.

Paryż, 1 czerwca. Na posiedzeniu senatu Beaumanoir (rojalista) wniósł interpelacyę w sprawie zagranicznej polityki rządu. Mowca rzekł: Flota francuska w Kilonii nie będzie na swojem miejscu. Rossyjska flota idzie także do Kilonii, ale francuskie okręta będą odosobnione od rossyjskich. Przyjaźń Francyi jest skarbem nazbyt drogim, ażeby mogła być przedmiotem traktatu tajnego. Inne narody nie osłaniają sojuszów swoich tajemnicą; my powinniśmy czynić tak samo.

Minister Hanotaux odpowiada, że pod względem interwencyi Niemiec, Rossyi i Francyi w Azyi wschodniej były decydującymi w pierwszym rzędzie interesa kraju. Wspólna akcya ograniczała się do wymiany zapatrywań z Japonią, która usłuchała przyjacielskich rad mocarstw. Podobnie miała się rzecz ze wspólną akcyą w Konstantynopolu z powodu sprawy armeńskiej.

Państwa — mówił dalej minister — mogą przez wspólną akcyę osiągać pokojowe rezultaty, nie tracąc przytem z oczu ogólnych interesów swej polityki narodowej.

Co do udziału Francyi w uroczystościach kilońskich, rząd francuski na zwrócony przez Niemcy do wszystkich państw, posiadających floty, akt międzynarodowej grzeczności, odpowiedział tak samo jak wszystkie inne państwa również aktem międzynarodowej grzeczności. Udział Francyi we wspomnianych uroczystościach poruszać się też będzie wyłącznie tylko w tych ramach.

Na tej odpowiedzi zajście się zakończyło. Senat odroczony do 10 czerwca.

Dżeddah, 1 czerwca. Przebieg napadu na konsulów obcych państw (Patrz: Ost. Pocztę), przedstawia się w sposób następujący: Konsul i wicekonsul angielscy odbywali zwykłą przechadzkę wieczorną w towarzystwie konsula rossyjskiego i sekretarza konsulatu francuskiego. O pół mili od miasta napadnięci zostali przez ośmiu uzbrojonych Beduinów, którzy dali do nich strzały. Wicekonsul angielski padł na miejscu, trzej pozostali odnieśli ciężkie rany. Uwięziono z powodu tego 15 osób.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 czerwca 1895 r. godz. 2 minut 16. Alpejskie Towarzystwo górnicze 99·—, Węgierskie akcye kredytowe 476·50, Akcye anglo-austryackie 173·—, Akcye banku Union 341·50, Akcye kolei Południowej 102·50, Losy tureckie 86·10, Akcye kolei państwowej 431·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 326·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·—, Akcye tytoniowe 236·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·30, Akcye kolei Elbetal 292·—, Akcye banku dla krajów koronnych 283·50, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 167·—, Rubel papierowy 1·31·25, Węgierska renta papierowa 99·15, Kredytowe ziemskie 560·50, Kredyty 404·—, Rimamurania 284·50. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	**5·10**	—	7·00	**9·06**	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	**8·40**	5·10	**7·00**	**9·06**	9·00	—
Z Warszawy	**5·10**	—	—	—	**9·06**	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od $^{25}/_{6}$ do włącznie $^{15}/_{9}$)	**5·10**	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	**5·10**	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	**7·00**	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	**1 22**	—	—	—	**9·06**	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	**7·00**	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	**12·05**	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od $^{10}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	**9·16**
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	**12·05**	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	**9·50**	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	**6·17**	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	**9·44**	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	**10·00**	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	**11·00**	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Warszawy	—	—	**11·00**	**4·55**	—	**6·45**	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od $^{1}/_{6}$ do włącznie $^{30}/_{9}$)	—	—	—	—	—	**6·45**	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	**11·00**	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	**11·00**	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	**11·00**	**4·55**	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	**4·55**	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	**6·45**	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	**4·55**	10·25	**6·45**	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	**7·38**	—	—
Do Hrebenowa (od $^{10}/_{6}$ do $^{31}/_{8}$	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	**5·25**	9·33	3·00	**7·38**
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	**7·38**
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	**10·30**	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	**7·10**	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	**6·00**	—	10·14	**10·44**	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	**5·46**	—	9·50	**10·20**	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od $^{12}/_{5}$ do $^{10}/_{9}$)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Wielmożnemu Panu dr. med, **Stanisławowi Janie** składam najgorętsze podziękowanie za gorliwą i umiejętną opiekę lekarską, jaką mnie otaczał podczas mej ostatniej ciężkiej słabości.
Kazimierz Zielonka.

Przyjechali do Lwowa

dnia 31 maja 1895.

Hotel Imperial.

PP. W. hr. Reyowa z Psar, S. hr. Rey z Chodorowa, A. hr. Potocka z Rymanowa, A. hr. Stecki z Rossyi, dr. B. Rosen z Odessy. P. Komornicki z Potoku, J. Ringer z Wiednia, L. Zgliszczyński z Starego Sioła, W. Abrahamowicz z Polanki.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1. czerwca 1895.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	326	—	329	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	438	—	448	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. $4^{1}/_{2}$ prc. los. w 50 l.	100	50	101	20
Banku kr. $4^{1}/_{2}$ prc. w. a. los. w 51 l.	101	20	101	90
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	60	99	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w $41^{1}/_{2}$ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. $2^{1}/_{2}$ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ $4^{1}/_{2}$ prc. w. a.	100	70	101	40
„ „ 4 „ „	98	30	99	—
„ „ 4 prc. koronowej	98	60	99	30
Losy miasta Krakowa	27	—	29	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	69	5	79
Napoleondor	9	62	9	72
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	30.$^{1}/_{4}$	1	31.$^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	59	20	59	70

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101.45	101.65
luty-sierpień	101.35	101.55
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.35	101.55
kwiecień-październik	101.35	101.55
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.50	152.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	158.—	158.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.75	163.50
„ „ 1864 po 100 zł.	198.—	199.50
„ „ 1864 po 50 zł.	199.50	200.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.25	123.45
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.35	99.35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	173.20	174.20
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	402.50	403.—
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	880.—	890.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	280.90	281.40
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1073.—	1077.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	574.—	576.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3650.—	3668.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	323.—	325.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.—	141.60
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	210.50	211.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	122.—	123.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr a. w. w 50 l.	100.—	100.80
„ „ „ „ „ 3. pr.	118.—	119.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118.75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po $4^{1}/_{2}$ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. $4^{1}/_{2}$ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. $4^{1}/_{2}$ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.50	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.50	102.50
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. $4^{1}/_{2}$ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.70	94.70
z r. 1884	99.50	100.50
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	148.50	149.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	59.75
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.70	28.10
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.60	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	—.—	63.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	18.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	11.25	11.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	155.—
„ „ po 50 zł. a. w.	70.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.70	122.05
Paryż	48.25	48.32.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.72—	5.74—
„ pełnej wagi	5.69.—	5.71.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.65.—	9.66.—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 2936 (3746 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Wigdora Römera w kwocie 26 zł. 90 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 15 lipca 1895 i 19 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności w Berezowie niżnym wedle wyk. hip. l. 47 B poz. 1 ks. gr. gm. kat. Berezów niżny, własność Maryi z Budurowiczów Kunyczycz stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 400 zł wa.

Wadyum ustanowiono na kwotę 40 zł.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąćby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna, o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tut.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane a niewiadomych z pobytu tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 5 grudnia 1894 jako dniu wystawienia wyciągu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone.

Peczeniżyn, 10 maja 1895.

L. 1115 (3617 2—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną relicytacyę realności nk. 125 w Międzybrodziu Kobiernickiem położonej, dawniej Agnieszki Kasperkowej własnej, w budynku sądowym na jednym termine dnia 12 lipca 1895 o godz. 10 rano.

Wadyum 38 zł. 84 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych jest Julian Sporn.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 3 maja 1895.

L. 4289 (3772 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 12 lipca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 sierpnia 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 31 ks. gr. gm. Radymno Józefa i Maryi Bereźnickich własnej na rzecz przemyskiej kasy zal. rzemieślników i rolników pto 160 zł z pn.

Cena wywołania 1130 zł.

Wadyum 113 zł.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 17 kwietnia 1895 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Władysława Janickiego.

Radymno, 9 maja 1895.

L. 4454 (3636 3—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tutejszym sądzie powiatowym miejsko deleg. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod nk. 28 i 366 gminy Niechobrz na pokrycie wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniach 9 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywoławcza 825 zł.

Wadyum 82 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 24 kwietnia 1895.

L. 3610 (3596 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy podaje do wiadomości, że dnia 8 lipca 1895 o godz. 10 rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem w spaawie egzekucyjnej Naftalego Hersch Weiss przeciw Pinkasowi Salomonowi Weinreb pto 1250 zł. a. w. ponowna relicytacya nabytej przez Esterę Salz protokołem z 23 marca 1892 l. 3553 realności wyk. hip. l. 254, 255 i 396 gminy Tyśmienicy objętych. z tem, że realność ta na pierwszym terminie za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Reszta warunków, licytacyjnych w tus registraturze do przejrzenia.

Tyśmienica, 11 marca 1895.

L. 1821 (3777 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia że w celu zaspokojenia wierzytelności Stowarzyszenia pożyczkowego „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu w kwocie 164 zł. w dniach 4 lipca 1895 i 23 sierpnia 1895 w sądzie o godzinie 10 rano a) realność Jana Woźniaka pod lk. 9 w Bieńkowicach, b) realność lwh. 103 ks. gr. gm. Bieńkowice Józefa Kani objęta, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi ad a) 664 zł. 95 ct., ad b) 175 zł. 5 ct.

Zakład 10 prc.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu,

Wieliczka, 30 kwietnia 1895.

L. 2652 (3808 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Jakóba Spielmana w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 637 w Borzęcinie, Katarzyny 2o Pilarskiej własnej w dwóch terminach, mianowice dnia 3 lipca i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ck. not. Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 396 zł. 50 ct.

Wadyum 39 zł.

Radłów, 27 maja 1895.

L. 20046 (3805 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 28 czerwca 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 9 sierpnia 1895 nawet niżej takowej licytacya połowy realności wedle wyk. hip. 211 gminy Czerhanówka masy spadkowej Iwana Ryptyka własnej, na rzecz Herscha Jägermana pto 120 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 1545 zł.

Wadyum 155 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, dnia 30 grudnia 1895.

L. 347 (3802 3—3)

Dnia 28 czerwca 1895 i dnia 2 sierpnia 1895 o godz. 10 z rana na pierwszym terminie za cenę szacunkową lub powyżej tejże, na drugim terminie poniżej ceny szacunkowej odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Dobczycach położonych, lwh. 569, 1021 objętych, Sebastyana i Zofii z Jeżów Jeleniowskich własnej na pokrycie pretensyi w kwocie 36 zł. aw. z pn.

Cena wywołania realności ad a) wynosi 585 zł. 50 ct.

Cena wywołania realności ad b) wynosi 505 zł. 50 ct., zaś wadyum 10 procent tychże.

Resztę warunków i akt oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 22 lutego 1895.

L. 12821 (3709 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należącej się Laurze Rubin u Ryfki Itte 2 im. czyli Reginy Bernhard sumy 220 zł. z 6 prc. odsetkami od dnia 2 września 1893 i kosztami 11 zł. 18 ct., 8 zł. 84 ct. i 9 zł. 46 ct. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż sumy 600 zł. w stanie biernym realności pod lk. 131 3/4 we Lwowie tudzież w stanie biernym prawa użytkowania realności pod lk. 703 3/4 we Lwowie wedle wyk. hip. l. 91/III jako na karcie głównej zaś wedle wyk. hip. l. 626/III jako na karcie ubocznej na rzecz Ryfki Ity 2 im. czyli Reginy Bernhard intabulowanej a pretensyi Laury Rubin w kwocie 220 zł. z pn. za hipotekę służącej.

Sprzedaż tej sumy odbędzie się w dwóch terminach a mianowicie: dnia 18 lipca 1895 i dnia 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w ts. sali rorpraw.

Sprzedaż odbędzie się ryczałtem; na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania lub wyższą od niej, na drugim zaś za jakąkolwiek ofiarowaną cenę.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tej sumy 600 zł.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Starczewski a tegoż zastępcą adw. dr. Dobiecki.

Resztę warunków, oraz wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

Lwów, d. 11 maja 1895.

L. 2994 (3837 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia robót ciesielskich przy budowie gmachu na umieszczenie c. k. gimnazyum w Drohobyczu rozpisuje niniejszem Magisrat licytacyę na dzień 11 czerwca 1895 o godzinie 5-tej po południu za pomocą ofert pisemnych.

Przedmiar i warunki budowy przejrzeć można w Magistracie w godzinach urzędowych do 10 czerwca br. włącznie, a wzór oferty doręczy expedyt każdemu oferentowi.

Wadyum wynosi 10% od kwoty obliczonej w sumarycznem zestawieniu.

Oferty mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone i w dniu licytacyi zaopatrzone w przepisane wadyum w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, wręczone do rąk burmistrza, lub tegoż zastępcy osobiście najpóźniej do godziny 5-tej po południu, z uderzeniem której oferty wobec współubiegających się rozpieczętowane zostaną.

Z Magistratu

Drohobycz, dnia 28 maja 1895.

L. 5311 (3557 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności [illegible] kasy oszczędności w kwocie 243 zł. 60 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 79 gm. Żukowice objętej Anny Chłopkowej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 3 lipca 1895 i 3 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 1178 zł. 23 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 118 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu pow. miej.-deleg.

Tarnów, 11 marca 1895.

L. 1761 (3659 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje do wiadomości, iż w dniach 3 lipca 1895 i 2 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w tymże sądzie celem ściągnięcia wierzytelności Izraela Radlera w kwocie 40 zł. z pn. licytacya połowy realności objętej whl. 675 gminy Zborów własnej Herscha Luzera 2 im. Stocka, a to na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej w kwocie 425 zł.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Kiniower w Zborowie.

Zborów, 9 marca 1895.

L. 258 (3616 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę realności lwh. 238 ks gr. gm. Nazurana, dłużnika Jurka Prokopiaka w dniach 4 lipca i 1 sierpnia 1895 w Sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 38 zł. a. w.

Wadyum 3 zł. 87 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i bliższe warunki w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Gwozdziec, dnia 26 marca 1895.

L. 6958 (3828 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie, sumy 80 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 309 w Wysocku wyżnem położonej Jana Gontowicza własnej w dniach 4 czerwca 1895 i 25 czerwca 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 150 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Maksymiliana Reinera w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 20 grudnia 1894.

L. 7208 (3831 2—3)

W dniach 17 czerwca i 15 lipca 1895 każdym razem o 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Feliksa Mechla w kwocie 48 zł. 75 ct. w. a. z pn. publiczna licytacya połowy realności lwh. 37 objętej Salomona Frischera własnej.

Cena wywołania 980 zł.

Wadyum 98 zł.

Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 grudnia 1894.

L. 236 (3833 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Mendla Mehla w kwocie 21 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż połowy posiadłości objętej lwh. 309 gm. Piwniczna objętej Izraela Holändra własnej na dniu 26 czerwca 1895 i na dniu 7 sierpnia 1895 o godz. 10 rano.

Cena wywołania 40 zł. a. w.

Wadyum 10 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Stary Sącz, 11 stycznia 1895.

L. 522 (3801 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Sesslera w kwocie 438 zł. 94 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godz. 9 z rana egzekucyjna licytacya realności lwh. 407 objętej, w Dobczycach położonej, Michała Grzybka i Rozalii Grzybkowej względnie tejże spadkobierców własnej.

Cena wywołania 737 zł.

Wadyum 73 zł. 70 ct. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli pan Jan Glaser zastępca c. k. not. w Dobczycach ustanowiony.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Dobczyce, dnia 19 marca 1895.

L. 8754 (3754 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej deleg S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz dr. Maxymiliana Bodeka, sumy 45 zł. wa. z pn. licytacyę następujących sum a to a) sumy 153 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Jaśka Kiczmy, b) sumy 153 zł. 33 z pn. na rzecz Dmytra Kiczmy, c) sumy 153 zł. 33 ct. z pn. na rzecz Stefana Kiczmy w stanie biernym ciała hip. whl. 34 ks. gr. gm. Borki janowskie, objętego własność Ilka Kiczmy i Maryi Góral zam. Kiczma, po połowie stanowiącego, egzekucyjnie hipotekowanych na dzień 8 lipca 1895 i na dzień 5 sierpnia 1895 zawsze o godz 10 rano w biurze IV.

Cena wywołania 459 zł. 99 ct. aw.

Wadyum 45 zł. 99 ct. aw.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli ad. dr. Zygmunt Lisiewicz.

Lwów, 17 kwietnia 1895.

L. 2057 (3826 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Ilka Fecyszyn w tut. sądzie sprzedaż 1/4 części posiadłości lwh. 20 gm. kat. Solinka objętej, dłużników Maryi z Dubisków Cygan i mał. Maryi i Anny Cygan Peliarin własnej w jednym terminie dnia 27 czerwca 1895 o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński z Baligrodu.

Wadyum wynosi 22 zł. 25 ct. a. w.

C. k. Sąd powiatowy.

Baligród, 31 marca 1895.

L. 6547 (3832 2—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Berka Grünbauma w kwocie 30 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 1 lipca i 5 sierpnia 1895 licytacya 2/6 części realności lwh. 5 w Czerny położonej, Józefa Bestochy własnych.

Wadyum 42 zł.

Cena wywołania 420 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Walery Krawczyński w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 29 grudnia 1894.

L. 5355 (3829 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do spadkobierców śp. Stanisława Bilagi w kwocie 279 zł. 85 ct. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 5 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 14 w Pile kościeleckiej położonej, Anny ze Starzykiewiczów Bisagowej w 18/32, Magdaleny z Kozubów Bisagowej w 12/32, Agnieszki zamężnej Doległo, Wincentego, Julianny i Magdaleny Bisagów po 3/32 częściach własnej.

Cena wywołania 518 zł. wa.

Wadyum 52 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Antoni Gaszyński w Chrzanowie z substytucyą adwokata dr. Zygmunta Kepplera.

Chrzanów, 4 maja 1895.

L. 12685 (3717 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 5 lipca 1895 i 9 sierpnia 1895 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż 1/3 części realności lwh. 65 ks. gr. gm. Bagienica objętej, w 1/3 części dłużnika Kaspra Juchy własnej na rzecz Józefa Kleina celem zaspokojenia sumy 44 zł. wa. z pn.

Cena wywołania 697 zł. 55 ct.

Wadyum 70 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat dr. Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 15 lutego 1895.

L. 7154 (3820 2—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austryackiego centralnego Banku kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 519 zł. 95 ct. z pn, 519 zł. 95 ct. i 17320 zł. 28 ct. z pn. w dniu 8 lipca 1895 i w dniu 12 sierpnia 1895 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Wolica, Poznachowice dolne i Wzary z Burdelami, Kazimierza Zygmunta Bilińskiego własnych w powiecie sądowym Dobczyce położonych.

Cena wywołania wynosi 31000 zł. w. a.

Wadyum 3100 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Szaflarski, zastępcą adw. dr. Bobilewicz.

Kraków, 29 marca 1895.

L. 8373 (3514 2—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w sumie 1500 zł. a w. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr „Kochanówka" whl. 797 ks. tab. objętych w powiecie Tuchów położonych do Samuela Josla 2 im. Kochanego i Mindli Kochanowej po połowie należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę w sądzie tym w dwóch terminach, 12 lipca 1895 i 13 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2910 zł. 73 ct. a. w. poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 291 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 2 maja 1895.

Ogłoszenie licytacyi

dla zabezpieczenia dostawy drzewa opałowego i węgla na czas od 1 września 1895 do 31 sierpnia 1896.

Licytacya odbędzie się: dla okręgu prowiantowego	w dniu	w stacyi i w biurze		dla stacyi	z dotychczasową stacyą konkurencyjną	za czas od	za czas do	potrzeba miesięcznie w lecie: drzewa opałowego miękkiego (metrów kubicznych)	drzewa opałowego twardego (metrów kubicznych)	węgla kamiennego (metryczn. centn.)	potrzeba miesięcznie w zimie: drzewa opałowego miękkiego (metrów kubicznych)	drzewa opałowego twardego (metrów kubicznych)	węgla kamiennego (metryczn. centn.)	rocznie w przybliżeniu: drzewa miękkiego (metrów kubicznych)	drzewa twardego (metrów kubicznych)	węgla kamiennego (metryczn. centn.)	Termin dostarczenia	Wadyum dla dostawy drzewa opałowego (złotych w. a.)	Wadyum dla dostawy węgla kamiennego (złotych w. a.)
Lwów	21 czerwca 1895	Lwów	c. i k. prowiantury wojskowej o 10 godz. przed południem	Brzeżany		1 września 1895	31 sierpnia 1896.	—	21	—	—	103	—	—	744	—	Wydawanie drzewa opałowego i węgla kamiennego odbywa się regularnie 1 i 15 każdego miesiąca	110	—
				Mosty wielkie				—	23	—	—	92	—	—	690	—		95	—
				Kamionka strum.**)				—	11	—	—	44	—	—	330	—		50	—
				Krechów				—	4	—	—	14	—	—	108	—		15	—
				Lwów				—	226	300*)	—	1230	300*)	—	8736	3600		1500	200
				Rohatyn				—	4	—	—	14	—	—	108	—		15	—
				Żółkiew				—	46	—	—	124	20	—	1020	120		110	10
Czerniowce	18 czerwca 1895	Czerniowce		Czerniowce				—	160	—	—	440	—	—	3600	—		550	—
				Nowa Zuczka	Sadagóra, Rohozna			—	20	—	—	70	—	—	540	—		80	—
				Bojan				—	10	—	—	30	—	—	240	—		40	—
				Radautz				—	10	—	—	30	—	—	240	—		40	—
				Suczawa				—	10	—	—	30	—	—	240	—		40	—
Stanisławów	17 czerwca 1895	Stanisławów		Czortków				—	14	—	—	65	—	—	474	—		80	—
				Horodenka				—	4	—	—	16	—	—	120	—		25	—
				Kołomyja				—	40	—	—	184	—	—	1344	—		170	—
				Monasterzyska				—	10	—	—	51	—	—	366	—		60	—
				Nadwórna				—	4	—	—	16	—	—	120	—		15	—
				Sniatyn				—	4	—	—	16	—	—	120	—		25	—
				Tłumacz				—	12	—	—	80	—	—	552	—		70	—
				Zaleszczyki**)				—	11	—	—	45	—	—	336	—		55	—
Złoczów	25 czerwca 1895	Złoczów		Brody				—	20	—	—	95	10	—	690	60		75	5
				Złoczów				—	40	80*)	—	120	80*)	—	960	960		180	80
				Tarnopol				30	100	—	30	350	10	360	2700	60		600	10
				Trembowla				—	33	—	—	110	—	—	858	—		150	—
				Strusów				—	6	—	—	20	—	—	156	—		30	—

Uwaga:

*) W stacyach Lwów i Złoczów potrzeba węgla kamiennego tylko do opalania pieców piekarskich systemu Mulaczka znajdujących się w magazynie prowiantowym. Oferty przyjmuje się tylko na Mysłowicki węgiel najprzedniejszy w kostkach. (Prima Würfelkohle).

**) W stacyach Kamionka strumiłowa i Zaleszczyki, będzie obok podania ilość drzewa tylko w tym razie potrzebną, gdyby współużycie ognia wraz z mieszkańcami było niemożliwe.

Oprócz powyższej potrzeby i ewentualnej 100 prc. nadwyżki, obowiązanym jest dostawca dostarczyć po cenie w kontrakcie oznaczonej także ilość potrzebną dla powołanych do ćwiczeń urlopników, rezerwistów, rezerwistów zapasowych i dla obrony krajowej, jakoteż nadwyżkę spowodowaną coroczną koncentracyą wojsk w celu ćwiczeń pułkowych i mięszanych.

U w a g a.

1. Przy licytacyi będą tylko pisemne oferty uwzględnione.

W tym celu używać należy bezwarunkowo drukowanych blankietów, jakie w kancelaryach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Tarnopolu po cenie 4 ct. za sztukę nabyć można.

Wszyscy oferenci, z wyjątkiem tych, którzy pozostając obecnie w stosunkach kontraktowych uznanymi zostali za zdolnych i rzetelnych, jakoteż tych którzy w tym względzie komisyi są osobiście znani, mają się wykazac świadectwami rzetelności i zdolności przeprowadzenia tegoż przedsiębiorstwa, a mianowicie, protokołowane firmy świadectwami wydanemi przez izbę handlowo przemysłową, zaś inni za pomocą świadectw władzy politycznej. Do oferty należy załączyć otrzymane zawiadomienie na wniesioną prośbę od władzy politycznej, lub izby handlowo-przemysłowej, że powyższe świadectwa przesłane będą w drodze urzędowej dotyczącej prowiantury wojskowej.

Producenci (gospodarze), którzy dotyczącym prowianturom wojskowym nie są znani, powinni wykazać się świadectwem towarzystwa gospodarczego swego okręgu, że w istocie są producentami i że są w stanie całą oferowaną ilość z własnej produkcyi dostarczyć.

2 Oferty dla dotyczącej stacyi mają być przedłożone w dniu przeznaczonym do licytacyi najdalej do godz. 10 rano komisyi owej prowiantury wojskowej, w której okręgu znajduje się oferowana stacya (punkt XVI. warunków kontraktowych); następujące oferty bezwarunkowo nie będą uwzględnione, a mianowicie: a) później lub w drodze telegraficznej nadeszłe, b) w których wymówionem będzie zniżenie kaucyi, c) z krótszem jak 14-dniowem zobowiązaniem (Impegno), d) wreszcie takie, w których na pewny czas różne ceny są podane. Jeżeliby w ofercie różniła się cena podana w liczbach od ceny wypisanej literami, to w tym wypadku tę ostatnią uważać się będzie za właściwą.

3. Bliższych wiadomości zasięgnąć można codziennie od godziny 9 do 12 przed południem w biurach wyżej wymienionych prowiantur wojskowych, gdzie również przejrzeć można specyalnie dla tych licytacyj sporządzone dwa równobrzmiące zeszyty warunków kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów 15 maja 1895. Takie zeszyty są także do nabycia w owych biurach za cenę 28 centów.

4. Współubiegający się o dostawę winni załączyć do swojej oferty pięcioprocentowe wadyum w gotówce lub papierach państwowych w powyżej podanej wysokości. Gminy, producenci i spółki gospodarcze są zwolnione od wadyum i kaucyi na artykuły, które samoistnie produkują, również przysłuża im prawo pierwszeństwa przy tych samych warunkach z uwzględnieniem ceny i jakości.

5. Dostawa ma się odbywać w dotyczących stacyach bezpośrednio uprawnionym do odbioru. Przewóz drzewa opałowego i węgla ma dostawca uskutecznić aż do ubikacyj osób uprawnionych do odbioru; jeśli zaś za ten przewóz nie jest wymówione w ofercie osobne wynagrodzenie, to uważanem będzie, że cena w ofercie podana obejmuje także wynagrodzenie za przewóz. Przy równych cenach podanych w ofertach za ten przewóz, ma pierw

szeństwo oferent otrzymujący dostawę dotyczącego artykułu. Dzierżawcy są obowiązani mieć magazyny swoje w dotyczących stacyach i w pobliżu ubikacyj wojskowych.

6. Oferenci zrzekają się uwiadomienia ich ze strony władzy wojskowej o przyjęciu oferty w terminie określonym w § 862 powszechnej ustawy cywilnej i w §§ 318, 319 austryackiej ustawy handlowej.

7. W drzewie i węglu obowiązany jest dostawca utrzymywać zawsze zapas wystarczający na 30 dniową potrzebę. Oferty w których wymówionem będzie utrzymywanie mniejszych zapasów, nie będą uwzględnione.

8. Nadwyżkę dostawy drzewa opałowego postanowioną w artykule V warunków kontraktowych, podwyższa się z 25 prc. na 100 prc. ilości wykazanych w artykule II.; na wypadek zaś niedopełnienia warunków kontraktu podwyższoną zostaje kara konwencyonalna z 10 prc. na 30 prc.

9. Zbiorowe oferty, to jest takie, w których dostawa jednego artykułu zależną jest od równoczesnej dostawy drugiego lub więcej, dla jednej albo też kilku stacyj razem, są dopuszczalne jedynie przy dostawie drzewa opałowego i węgla dla jednej stacyi, takie oferty mogą więc być wnoszone tylko dla każdej stacyi z osobna.

10. Każdy współubiegający się o dostawę musi wyraźnie oświadczyć w swojej ofercie, że się w zupełności poddaje warunkom zawartym w zeszytach kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów, Złoczów 15 maja 1895 a sporządzonym specyalnie dla tej licytacyi.

11. Oferty na drzewo mieszane są wyjątkowo tylko w tym razie dopuszczalne, jeżeli by w skutek miejscowych stosunków dostawa drzewa jednego gatunku z wielkimi trudnościami była połączoną i jeżeli oferent dokładnie oznaczy procent domieszki innych gatunków drzewa. Olszyna jest zupełnie wykluczoną od dostawy.

W ofercie musi być dokładnie oznaczony gatunek drzewa opałowego, względnie pochodzenie węgla. Jeżeli oferent, zamierza dotarczać węgiel, którego siła palna nie jest jeszcze znaną administracyi wojskowej, musi tenże próbkę owego węgla jeszcze przed licytacyą przedłożyć intendanturze 11 korpursu we Lwowie celem zbadania wartości opałowej tegoż i przeprowadzenia analizy chemicznej przez c. k. zakład geologiczny na koszt przedsiębiorcy.

12. Przydzielanie dostawcom żołnierzy prowiantowych jest na razie zupełnie wykluczonem.

13. Administracya wojskowa zastrzega sobie prawo wydawania w czasie trwania kontraktu ewentualnych własnych zapasów.

14. Zwraca się uwagę gmin, producentów (rolników) i spółek gospodarczo rolniczych na przyznane im względy i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa gospodarczo-rolniczego do wiadomości podane zostało.

Lwów, dnia 17 maja 1895.

Zarząd c. i k. wojskowej prowiantury.

L. 3126 (3762 3—3)

W dniach 4 lipca 1895 i 8 sierpnia 1895 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Wolfa Jageta i Estery Mantel w kwocie 300 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya połowy ciał hipotecznych wyk. hip. l. 369 i 370 księgi gr. gminy Bóbrka objętych Zacharyasza Kohl własnych na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 328 zł. i 220 zł.

Poręczne 10 prc.

Kuratrr wierzycieli c. k. not. p. Adamski w Bóbrce.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, 31 maja 1895.

L. 10166 (3540 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Wolfa Schuberta w kwocie 100 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 8 lipca i 8 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 125 księgi gruntowej gminy Komarno objętej spadkobierców Izaaka Herscha Lieberwerta własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 125 zł.

Wadyum 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższej realności można przejrzeć w ts. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk w Komarnie.

Komarno, 26 września 1894.

L. 699 (3796 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 32 zł. 99 ct. w. a. z pn na rzecz Stefana Kuczmy odbędzie się dnia 28 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 o 10 godz. rano w biurze nr. 34 egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika śp. Józefa Czubskiego w Lalinie pod lk. 61 położonej wbl. 23 objętej.

Cena wywołania 1380 zł.

Wadyum 138 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 10 września 1894 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego weszli na hipotekę sprzedać się mającej realności jakoteż dla tych wszystkich którymby niniejsza lub dalsze w tej sprawie wydać się mające rezolucye doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem dr. Afendę z substytucyą dr. Bendla adw. w Sanoku.

Sanok, 11 lutego 1895.

L. 3337 (3799 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Boryni podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 310 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod l. 223 w Wysocku niżnem położonej wedle wyk. hip. 144 i 175 ks. gr. spadkobierców Herscha Meilecha Teichmana a Ryfki Teichman i Sary Kraus własnej na rzecz Wandy Osuchowskiej w dniach 28 maja 1895 i 18 czerwca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 400 zł. w. a., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Edwarda Zahaykiewicza w Boryni.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

Borynia, 3 września 1894.

L. 16855 (3800 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Huczku cz. I. i cz. II. położonej, wedle wyk. hip. 114 tejże gminy dłużnika Bazylego (Waśka) Kuchty własnej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi w kwocie 76 zł. 47 ct. a. w. z pn. dnia 27 czerwca 1895 i dnia 7 sierpnia 1895 zawsze o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 971 zł. w. a., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 97 zł. 10 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 12 grudnia 1894 do tabuli weszli kuratorem p. adw. dr. Tygermana w Dobromilu i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Dobromil, 13 lutego 1895.

L. 20503 (3874 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw galic Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Marcinowi Zaborowskiemu i Józefowi Zaborowskiemu pto 6 rat pożyczkowych po 9 zł. wa. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Czortkowie egzekucyjna sprzedaż realności wyk. hip. l. 365 ks. grunt. gminy katastr. Zalesie objętej Marcina Zaborowskiego i Józefa Zaborowskiego własnej dnia 6 czerwca 1895 za, lub powyżej ceny wywołania a dnia 18 lipca 1895 nawet poniżej takowej zawsze o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 120 zł. wa.

Wadyum 12 zł. wa.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tusąd. registraturze.

O tem uwiadamia się nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i wszystkich, którzyby po dniu 14 listopada 1894 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego prawa rzeczowe na powyższej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną nie została niniejszym edyktem, tudzież do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dr. Horbaczewskiego w Czortkowie.

Czortków, dnia 24 marca 1895.

L. 2410 (3857 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędn. w kwocie 339 zł. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 27 czerwca 1895 i dnia 1 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wyk. l. 21 gminy Borki.

Cena wywołania 2637 zł. 50 ct.

Wadyum 264 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 11 kwietnia 1895.

L. 276 (3852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dynowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 50 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służących realności a mianowicie I. czwartej części realności lwh. 67 gminy kat. Laskówka objętej, Katarzyny z Gajdów Geruli własnej, II. całej realności lwh. 121 gm. kat. Laskówka objętej, Wasyla Lacha własnej na rzecz Tow. zal. w Dubiecku w dniach 30 czerwca 1895 i 31 lipca 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realności te sprzedane zostaną w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania a mianowicie ad I. w kwocie 208 zł., ad II. w kwocie 499 zł. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano p. Józefa Narajewskiego c. k. not. w Dynowie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć

Dynów, dnia 5 marca 1895.

L. 12491 (3853 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie za wiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Ozyasza Herscha Tuchnera dłużnej kwoty 90 zł. z pn odbędzie się w sądzie tut. w dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi 1/6 części realności pod lk. 26 w Jaworowie położonej wedle Dom. III pag. 147 n. 11 haer. Dawida Steinbrucha względnie tegoż masy spadkowej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny sprzedaną zostanie

Cenę wywołania wynosi kwota 146 zł. 67 ct.

Wadyum 14 zł. 67 ct

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k Sąd powiatowy.

Jaworów, 31 grudnia 1894.

Upadłości.

L. 7527 (3839)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako konkursowy podaje do wiadomości, że konkurs do majątku Abrahama Wilczera nieprotokołowanego kupca ubrań męzkich i damskich w Przemyślu uchwałą z 30 października 1893 l 17191 otwarty, na dniu dzisiejszym na mocy § 189 u. konk. za ukończony uznany został.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 11 maja 1895.

Konkursa.

L. 38039 (3790 3—3)

Na posadę expedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Stratynie w powiecie Rohatyńskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł., płacą rocznych 150 zł., ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzenie 300 zł. za codziennego posłańca pieszego do Rohatyna i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 7 czerwca br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 maja 1895.

L. 4850 (3814 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 124 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady sekretarza rady przy sądzie obwodowym w Sanoku opróżnionej, upływa z dniem 20 czerwca 1895.

We Lwowie, dnia 27 maja 1895.

L. 3802 (3815 2—2)

Odnośnie do konkursu w nr. 124 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs celem obsadzenia posady radcy przy sądzie krajowym we Lwowie opróżnionej, upływa z dniem 20 czerwca 1895.

We Lwowie, dnia 27 maja 1895.

L. 1363 (3838 1—3)

Na podstawie uchwały Rady powiatowej z dnia 10 b. m. rozpisuje się niniejszem konkurs na następujące posady urzędników Wydziału powiatowego:

1. lekarza okręgowego w Wojniłowie,

2 lustratora majątków gminnych;

Termin do wniesienia podań na pierwszą posadę oznacza się na 4 tygodnie, na drugą 6 tygodni od dnia ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Kandydaci na pierwszą posadę mają się wykazać:

a) prawem obywatelstwa austr.,

b) dyplomem doktora medycyny uprawniającym do wykonywania praktyki lekarskiej,

c) nieskazitelnym charakterem,

d) znajomością języków krajowych,

e) praktyką najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim,

f) świadectwem zdrowia, wystawionem przez c. k. lekarza powiatowego siedziby kompetenta.

Kandydaci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego albo egzaminem fizykackim mają pierwszeństwo.

Do posady tej przywiązaną jest roczna płaca 500 zł. wa. i ryczałt na koszta podróży obowiązkowych rocznie 300 zł.

Kandydaci ubiegający się o drugą posadę mają się wykazać:

a) że nie przekroczyli wieku 40 lat,

b) znajomością ustaw administracyjnych i dłuższą praktyką w zawodzie żądanym,

e) znajomością obu języków krajowych tak w mowie jak piśmie; kandydaci z egzaminem państwowym z rachunkowości mają pierwszeństwo.

Do posady rzeczonej przywiązaną jest roczna płaca 700 zł. i ryczałt roczny na objazdy w kwocie 300 zł.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na rok jeden, poczem gdy kandydat odpowie stawianym wymogom, nastąpi stabilizacya.

Z Wydziału powiatowego.

W Kałuszu, 16 maja 1895.

Kuratele.

L. 3383 (3860 1—3)

Wasyl Nazarowicz z Żurawiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem mianowany Fedko Kowelski z Żurawiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, 13 kwietnia 1895.

L. 1625 (3851)

Leib Malamet syn Jakóba szklarz z Sanoka został uznany obłąkanym.

Kuratorem ustanowiono Jakóba Malameta w Sanoku.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg.

Sanok, dnia 5 lutego 1895.

L. 21931 (3849 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu uznał za marnotrawcę Onufrego Grońskiego, rolnika z Cisowej.

Kuratorem ustanowiono Michała Kopka naczelnika gminy Cisowa.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Przemyśl, 10 sierpnia 1894.

L 1138 (3809 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że Schaja Teitelbaum z Sieniawy umysłowo chorym uznany a Chaskiel Teitelbaum kuratorem dla niego ustanowiony został.

Sieniawa, 29 lutego 1895.

L. 3727 (3795 3—3)

Antoni Kotowicz c. k. urzędnik pocztowy w Sanoku został uznany obłąkanym.

Kuratorem jego ustanowiono Ludwika Dobrzańskiego c. k. kancelistę sądowego w Stryju.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, dnia 9 marca 1895.

L. 8874 (3807 2—3)
Marczuk Iwan z Broszniowa uznany marnotrawcą.
Kuratorem tegoż Hryń Kurtasz z Broszniowa.
C. k. Sąd powiatowy
Rożniatów, 28 grudnia 1894.

L. 1743 (3804 2—3)
Alojzy Majewski z Wojkówki uznany marnotrawcą.
Kuratorem Błażej Wywiorski z Wojkówki.
C. k. Sąd powiatowy.
Krosno, 20 lutego 1894.

L. 21030 (3794 2—3)
Antoni Węgiel z Bolechowic uznany został umysłowo chorym.
Kuratorem ustanowiono Jana Sendora.
Sąd miej. deleg.
Kraków, 16 maja 1895.

L. 8321 (3763 2—3)
Marcin Szkóra z Dźwinogrodu uznany został za obłąkanego.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Szkórę z Dźwinogrodu.
C. k. Sąd powiatowy.
Buczacz, 22 maja 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 4116 (3847 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Herscha Krausera, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 80 zł. z większej 200 zł. z pn. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat. Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biurze I wyznaczonym, ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sobie samemu przypisze.
Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4117 (3848 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Wojciecha Molak, że Izrael Gottesmann, Malka Gottetmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 95 zł. z pn. ciężącej na realności wyk hip. 426 gm. kat. Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895. godzinę 10 rano, w tusądowem biurze I wyznaczonym, ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego Sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące, sobie samemu przypisze.
Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4115 (3846 1 3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Walentego Grabowskiego, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 76 zł. m. k. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat. Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biórze I wyznaczonym ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie samemu przypisze.
Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4114 (3845 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Hrynia Bojczuk, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 40 zł. z pn. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biórze I wyznaczonym, ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie samemu przypisze.
Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 4113 (3844 1—3)
C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Leibę Baucha, że Izrael Gottesmann, Malka Gottesmann, Salamon Diringer i Mojżesz Diringer dnia 22 lutego 1895 wnieśli przeciw niemu skargę o uznanie jako zgasłej jego wierzytelności 100 zł. z przyn. ciężącej na realności wyk. hip. 426 gm. kat Stanisławów objętej i że ten pozew do rozprawy sumarycznej zadekretowany z terminem do obrony na dzień 28 maja 1895 godzinę 10 rano, w tusądowem biórze I. wyznaczonym ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Edmundowi Lorschowi doręczony został, przeto też rzeczą jest pozwanego, aby wcześnie przed powyższym terminem udzielił ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebną do obrony informacyę, względnie by innego zastępcę dla siebie zamianował i takowego sądowi tutejszemu wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sobie samemu przypisze.
Stanisławów, 16 lutego 1895.

L. 2271 (3850 1—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Altę z Stegmanów Safirową, Ezrę Stegmann i Bernharda Stegmana, że Schmaja Stegmann wniósł przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 46 zł. 58 c.. wa. z pn., że dla nich w tej sprawie adw. dr. Reinesa kuratorem ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 czerwca 1895 godzinę 9 rano wyznaczono.
Rzeszów, 30 kwietnia 1895.

L. 10501 (3633 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie powiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Izraela Stahrera, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie uchwałą tegoż c. k. sądu obwodowego jako handlowego uchwałą z 12 kwietnia 1895 l. 7810 nakazano mu jako wystawcy wekslu z daty Nadwórna 20 listopada 1894 na 68 zł. wa. opiewającego, aby uiścił do dni 3 kasie zaliczkowej w Nadwórnie sumę wekslową 68 zł. z 6 prc. odsetkami od 18 lutego 1895 wraz z kosztami sądowemi w kwocie 14 zł. 29 ct. i że tę uchwałę doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Hermanowi Falkowi, przyczem wzywa go by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do ochrony jego praw potrzebną informacyę udzielił lub innego zastępcę sądowi przedstawił
Stanisławów, 18 maja 1895.

L. 10590 (3792 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z pobytu pozwanych Franciszka Szywały i Józefa Nalepki kuratorem adw. dr. Ignacego Apfelbauma substytutem tegoż adwokata dra Józefa Rosta i zawiadamia nieobecnych tym edyktem.
Tarnów, 22 maja 1895.

L. 1916 (3806 3—3)
Zawiadamia się niewiadomego z obecnego miejsca pobytu Jana Skoczka z Radomyśla, że w sporze drobiazgowym Karola Chmielowca przeciw Janowi Skoczkowi i Michałowi Wiktorowi pto 2 zł. 10 ct w. a. ustanowiono dla niego kuratora w osobie p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie i temuż kuratorowi doręczono wezwanie z terminem do rozprawy na dzień 26 czerwca 1895 na godz. 9 rano wyznaczonym.
C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, d. 1 maja 1895.

L. 36786 (3817 3—3)
Na mocy reskryptu Wysokiego c. k. Ministerstwa dla handlu z dnia 29 kwietnia 1895 l. 20313 ogłasza się, że staraniem międzynarodowego biura dla ogólnego związku pocztowego wydano spis wszystkich urzędów pocztowych w krajach, które do 1 lipca 1894 przystąpiły, względnie już należały do ogólnego związku pocztowego.
Wszelkie daty opierają się na datach urzędowych, podanych przez administracye pocztowe odnośnych krajów.
Spis ten zawiera nadto ważniejsze miejscowości krajów nie należących do ogólnego związku i podaje specyalnie urzędy pocztowe, które zajmują się pośrednictwem listów wartościowych, zwykłych i telegraficznych przekazów, pakietów i zleceń (mandatów) pocztowych.
Nabywać można ten podręcznik za pośrednictwem każdego c. k. Urzędu pocztowego po cenie 3 zł. 30 ct. wa. od kompletnego egzemplarza.
Uzupełniające dodatki wydawane będą półrocznie.
Lwów, dnia 25 maja 1895.

L. 4366 (3620 3—3)
Katarzynę Kazik i Jana Łukowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego zawiadamia się, że w sprawie spadkowej po Marcinie Łukowskim dla nich kuratora w osobie Pawła Mielnika z Toporowa ustanowiono i takowemu uchwałę z 20 lutego 1895 l. 11411 doręczono.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Łopatyn, 6 maja 1895.

L. 8145 (3632 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Anny Kozirowskiej przeciw Mikołajowi Halickiemu i tow pto 57 zł. 50 ct. aw. ustanowił kuratorem dla pozwanego, z miejsca pobytu niewiadomego Mikołaja Halickiego adw. dr. Zipsera z substytucyą adw. dr. Allerhanda i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia 11 maja 1895 l. 8145.
Kołomyja, 11 maja 1895.

L. 9695 (3672 3—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości że w sprawie intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległych podatków w kwocie 69 zł. 83 ct. na karcie ciężarów wykazu hipotecznego l. 392 ks. gr. gm. Tarnów na rzecz skarbu państwa dla niewiadomej z pobytu Ryfki z Bernsteinów Leserowej kuratorem adw. dr. Febusa Salomona z substytucyą adw. dr. Józefa Rosta ustanowił.
Tarnów, 16 maja 1895.

L. 18984 (3649 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Chaimowi Sternberg i tow. pto 100 zł., 120 zł. i 150 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Sternberga kuratorem adw. dr. Markusa i doręczono temuż uchwały tabularne dla Chaima Sternberga przeznaczone.
C. k. Sąd powiatowy.
Horodenka, 3 stycznia 1895.

L. 2742 (3640 3—3
C. k Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 4 listopada 1893 l. 7571 w sprawie Michała Sokiery o wpis prawa własności do 1/9 części ciała hip. lwh. 32 ks. gr. Krywe ad Cisna objętego Iwana Sokiery własnego dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Sokiery z Krywego ad Cisna kuratorem Jana Kopczyńskiego z Baligrodu.
O czem się Iwana Sokierę celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 17 kwietnia 1895.

L. 2231 (3830 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Reginę Fiedor, Jakóba Leję, Kunegundę Pont i Wojciecha Leję, iż przeciwko nim i spól. wniosła Agnieszka Orawiec pozew o zapłacenie kwoty 105 zł., wskutek czego im kuratorem Jędrzeja Masnego ustanowiono i terminu do sumarycznej rozprawy na dzień 11 czerwca 1895 wyznaczono.
C. k. Sąd powiatowy.
Czarny Dunajec, 24 kwietnia 1895.

L. 9105 (3697 2—3)
Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Chanę Horowitz, że na prośbę Mojżesza Sternberga wydano przeciw niej dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 219 zł. 26 ct. w. a. z pn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi tut. adw. dr. Hermanowi Falkowi z zastępstwem tutejszego adwokata dr. Blausteina z wezwaniem, aby w czasie należytym udzieliła ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrała i takowego sądowi wymieniła, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sama sobie przypisze.
Stanisławów, 11 maja 1895.

L. 5333 (3696 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Kühna, iż na żądanie Leizora Margoschesa ustanowił dlań w sprawie wekslowej Leizora Józefa Margoschesa przeciw Alojzemu Kühn o zapłatę 200 zł. wa. z pn. kuratora ad actum adwokata dra Hermana Falka z zastępstwem adw. dr Izydora Falka i doręczył temuż nakaz płacenia.
Wzywa się Alojzego Kühna, by w czasie należytym udzielił informacyę do zarzutów temuż kuratorowi, lub aby wskazał sądowi innego zastępcę prawnego ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania sam sobie przypisać będzie winien.
Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L 5332 (3695 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Alojzego Kühna, iż na żądanie Leizora Józefa Margoschesa ustanowił w sprawie wekslowej Leizora Józefa Margoschesa przeciw Alojzemu Kühn o zapłatę 50 zł. wa. z pn. kuratora ad actum adw. dra Hermana Falka z zastępstwem adwokata dr. Izydora Falka i doręczył temuż nakaz płacenia.
Wzywa się Alojzego Kühna, by w czasie należytym udzielił informacyę do zarzutów temuż kuratorowi, lub aby wskazał sądowi innego zastępcę prawnego, ileże w razie przeciwnym skutki z zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.
Stanisławów, 12 kwietnia 1895.

L. 2096 (3693 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze w sporze Mayera Spindlera przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu pozwanemu dr. Feliksowi Kasparkowi o zapłacenie sumy wekslowej 250 zł. ustanawia dla wspomnianego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Chmielewskiego z zastępstwem adw. dr. Goldberga w Samborze i wzywa tegoż, ażeby kuratororowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę obrał i takowego sądowi oznajmił, gdyż z zaniedbania tego wynikające złe skutki własnej winie przypisze.
Sambor, 6 kwietnia 1895.

L. 2254 (3691 2-3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Emilię z Łysakowskich Abgarowiczową i Leopolda Łysakowskiego, że dnia 6 kwietnia 1895 wnieśli przeciw nim Lazar i Chaim Grossingerowie pozew l. 2254 o uznanie za zgasłe i wykreślenie wpisanego na rzecz Emilii Abgarowicz i Leopolda Łysakowskiego w stanie biernym majętności Baligród, Stężnica i Bystre jak wykazy hipot. l. 476, 134 i 231 jako nadciężar obowiązku Herscha Grossingera wypłacenia czynszu dzierżawnego w sumie 18900 zł. w półrocznych ratach po 1350 zł. z pn., tudzież że ustanowił dla nich kuratora w osobie adw. dra Flakowicza w Sanoku.
Zarazem wzywa ich, by z ustanowionym kuratorem co do obrony ich praw się porozumieli, lub też sądowi innego pełnomocnika przedstawili, inaczej skutki zaniedbania tego sami sobie przypiszą.
Sanok, d. 18 kwietnia 1895.

L. 4542 (3692 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia, że Edward Adler wniósł pozew 4 kwietnia 1895 l. 4542 przeciw Stanisławowi Kruszelnickiemu, Zofii Szymańskiej, Janowi Szymańskiemu, Józefowi Szymańskiemu, Feliksowi Szymańskiemu, Ludwikowi Szymańskiemu, Stanisławowi Szymańskiemu, Kazimierzowi Szymańskiemu i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Seweryn owi Szymańskiemu o zniesienie spólności własności realności objętej wykazem l. 73 księgi grunt gminy Sambor dzielnica przemyska, na który wyznaczono termin 90 dni celem wniesienia obrony.
Ustanawiając dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu współpozwanego Seweryna Szymańskiego kuratora w osobie adw. dr. Chmielewskiego w Samborze z zastępstwem adwokata dr. Goldberga w Samborze, wzywa się wspomnianego Seweryna Szymańskiego, ażeby ustanowionemu kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi oznajmił, ile że wynikające z tego zaniedbania skutki własnej winie przypisze.
Sambor, 20 kwietnia 1895.

L. 1922 (3733 2—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Hrycak z Łyśca w myśl § 276 ust. cyw. ustanowiono kuratorem Michała Hrycaka z Łyśca a upoważniając go do wytoczenia pozwów przeciw Semenowi Kluka i Berlowi Thaleringowi imieniem tejże Maryi Hrycak ustanowiono kuratorem Michała Hrycaka gospodarza Łyśca a to celem wytoczenia pozwów o uznanie za własność i oddanie w posiadanie parc. bud. lk. 436 i gr. lk. 487, 488, 490 i 491 i par. gr. 2426 gminy kat. Łysiec przeciw Semenowi Kluka i Berlowi Thaleringowi z Łyśca.
Kurandka ma przeto jeżeliby nie zgodziła się z osobą kuratora zawiadomić o tem sąd tutejszy i wskazać innego pełnomocnika.
C. k. Sąd powiatowy.
Bohorodczany, 28 lutego 1894.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Delegatów Powiatowej kasy dla chorych we Lwowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1895, w niedzielę o godzinie 9 rano w sali kasyna miejskiego przy ulicy Akademickiej l. 13.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Zarządu z rachunków i czynności za rok 1894.
2. Wniosek Wydziału nadzorczego o udzielenie absolutoryum Zarządowi z rachunków i czynności za r. 1894.
3. Wybór 9 członków Zarządu na przeciąg lat dwu.
4. Wybór 6 członków Wydziału nadzorczego na 1 rok.
5. Wybór 5 członków Sądu polubownego na 1 rok.
6. Wnioski członków.

„JANUS“

Zakład wzajemnych ubezpieczeń na życie we Wiedniu.

(Rok założenia 1840). 738

Wyciąg z bilansu za rok 1894.

Stan czynny.	zł.	ct.	Stan bierny.	zł.	ct.
1. Stan kasowy	26.653	25	1. Rezerwa dla wypłat	76.385	90
2. Realności . . .	773.641	73	2. Fundusz główny .	10,298.494	81
3. Papiery wartościowe	3,153.622	53	3. Fundusze gwaranc.	295.639	10
4. Pożyczki na hipoteki	5,771.906	62	4. Fundusze rezerwowe	649.906	06
5. Pożyczki na renty .	101.799	18	5. Rezerwa dla rehabilitacyi	4.000	—
6. Zaliczki na police .	840.792	23	6. Saldo kredytorów .	106.933	09
7. Lokacye w bankach	229.067	29	7. Fundusz zaopatrzenia	180.830	70
8. Saldo debitorów .	487.726	58	8. Kaucye filii i agentów	172.724	52
9. Należytości rezerwowe od kontr-asekurantów	311.350	95	9. Nadwyżka . . .	96.455	37
10. Rezerwa dla zwrotu wypłat kontrasekurant.	3.590	89			
11. Inwentarz	8.493	78			
12. Kaucye filii i agentów	172.724	52			
	11,881.369	55		11,881.369	55

Dotychczas było w „Janusie“ ubezpieczonych 95.535 osób na sumę zł. a. w. 120,550.000 ubezpieczonego kapitału i zł. a. w. 817.000 ubezpieczonej renty.

Członkom Zakładu i ich prawonabywcom wypłacono w skutek zapadłości zł. w. a. 16,416.000.

Tytułem zwrotu premii (bonus) wypłacono: zł. a. w. 1,877.000.

Szczegółowe sprawozdania rachunkowe, statuta, prospekta i taryfy, wysyła na żądanie darmo i opłatnie

Filia „Janusa“ dla Galicyi i Bukowiny
we Lwowie, ul. Kopernika l. 9.

NB. Zdolni, ruchliwi, energiczni i poważni agenci wszędzie poszukiwani!

Aufgebot. 1347

Der Grundbesitzer und Erheber bei der Sparkasse, Adolf Amort, in Przemyśl (Russland) vertreten durch den Rechtsanwalt von Trąmpczyński in Posen, hat das Aufgebot der angeblich aus Versehen verbrannten Aktie Nr. 708 der Aktiengesellschaft „Bank ziemski“ in Posen beantragt. Indem bemerkt wird, dass die bezeichnete Actie unter dem 1 Februar 1889 ausgestellt ist und über eine in vollem Betrage eingezahlte Summe von ein tausend Reichsmark lautet, ergeht an den Inhaber dieser Urkunde die Aufforderung spätestens in dem auf den 2 Juni 1898 Vormittags 11 Uhr vor dem unterzeichneten Gerichte Sapieha-Platz Nr. 9 Zimmer Nr. 26 anberaumten Aufgebotstermine seine Rechte anzumelden und die Aktie vorzulegen, widrigenfalls die Kraftloserklärung derselben erfolgen wird.

Posen den 2 November 1894.
Königliches Amtsgericht Abtheilung IV.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Mleko pacht do 400 litrów dziennie, zaraz do wzięcia. Bliższej wiadomości udzieli adwokat dr. Zygmunt Lisiewicz, Lwów, Akademicka l. 8. 696

Świeży zapas najnowszych resztek wełnianych na suknie i sukienki, poleca najtaniej Antonina Ertel, Lwów, ul. Koralnicka 8. 734

Blacharze poszukiwani z powodu wystawy krajowej w Budapeszcie — 10 godzin zajęcia, płaca od 2 zł. w górę, koszta podróży się zwraca. Oferty do „Budapester Spengler-Genossenschaft IV, Leopoldgasse nr. 16. 735

Mickiewicza l. 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 741

Poszukuje się pomieszkania w śródmieściu lub przyległych ulicach o 9 lub 10 pokojach i 2 kuchniach. Oferty nadsyłać proszę do biura dzienników i ogłoszeń L. Plohna pod cyfrą A. L. 744

Proszę zobaczyć! Na łożu boleści męczącemu się już rok cały, a dziś prawie lada dzień konającemu dyurniście i ojcu rodziny, który umierać musi, częścią z boleści, częścią niedostatku, udaje się do Serc czułość mających i uprasza na Boga o pomoc. Ignacy Skórski, ul. Węgierska l. 291 w Przemyślu. 740

Rządców ekonomicznych, kilkunastu ekonomów, leśniczych z wyższym i niższym egzaminem rzadko cennych zalet, guwernantki różnej narodowości, zaraz mam do polecenia; S. Satała biuro wywiadowcze, Lwów, ul. Sykstuska 8. 671

Nauki buchalteryi podwójnej udziela osobno za porozumieniem, zbiorowo w kursach specyalnych (dla Pań odrębnie), zakłada księgi, przeprowadza skontra, informuje L. E. Veltze, ul. Krakowska l. 7. 361

Za 2 zł. przerabiam każde najmocniej zbite materace (3 poduszki) stare kołdry przyjmuję do pokrycia, drelichy, wełniane atłasy, poleca najtaniej Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 541

Wiktor Berger, Lwów, Akademicka 8

Rowery angielskie i **Steyr-Swift**



622

z nieograniczoną gwarancyą. Cenniki bezpłatnie.



TUTKI
odznaczone medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.



2

Porter angielski koszowy, piwo butelkowe F. Kleina odleżałe poleca handel to warów korzennych, win, herbaty, delikatesów **Wł. Bażanta**, Lwów, Halicka 3.



Wiktor Berger
Lwów, ulica Akademicka l. 8

Aparaty, płyty, chemikalia etc. do fotografii

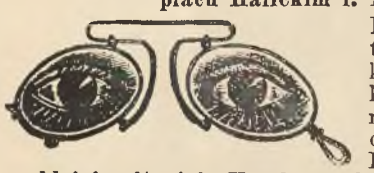
Zdatność zagwarantowana. — Ceny fabryczne. — Cenniki bezpłatnie. 623

Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod **„Kopernikiem"** przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki l. 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Dla P. T. Odbiorców naszych.

Tkacki warstat wyrobów płóciennych i bawełnianych Franciszka Sidlaka

w Nachod, Czechy

wysyła płótna, weby, prześcieradła, obrusy, serwety, ręczniki, chustki, ścierki, kanafasy płócienne i bawełniane, **najtaniej** za zaliczką do wszystkich stacyj. Wzory gratis i franko. **Za dobre, czyste i prawdziwe towary płócienne ręczy się.**

Zasada: mało zysku wiele targu.

Zastępcy znani u kupujących za gotówkę lub za zaliczką, pozuskiwani. 739

W dniu dzisiejszym otwieram

„CAFE RESTAURANT IMPERIAL"

w hotelu „Imperial" przy ulicy Trzeciego Maja l. 3.

Pełne komfortu urządzenie najnowszego systemu, bilardy, najbogatsza czytelnia, gustowna i cienista terasa i natychmiastowa wykwintna obsługa.

Nowe to przedsiębiorstwo oddaję na usługi i polecam względom P. T. Publiczności.

Z wysokim szacunkiem 736

Krzysztof Janowicz.

Do sprzedania:

1) **Majątek ziemski** w pobliżu Lwowa, 10 minut od stacyi kolejowej, dobrze zagospodarowany. — 2) **Kamienica jednopiętrowa** blisko stacyi tramwaju z przepysznym widokiem na miasto. — 3) **Realność parterowa** na ulicy Łyczakowskiej obok stacyi tramwaju elektrycznego. — Bliższych wiadomości udzieli kancelarya adwokata dr. **Aleksandra Lisiewicza, ul. Kopernika l. 6 we Lwowie.** 743

Majątki
wielkie i mniejsze folwarki

do sprzedania i zamiany

między innemi:

Majątek w Krakowskiem w najlepszej ziemi, 600 morgów przeszło.

Majątek $2^1/_2$ mili z Krakowa przy szosie i kolei, 300 morgów przeszło, w tym 50 m. stawów zarybionych, 40 m. łąk, resztę rola, śliczny dom i ogród i t p. 742

Folwarki 80 m., 40 m. itp., kamienice, wille do sprzedania poleca

Biuro komisowe Wł. Jaworskiego w Krakowie, Grodzka 30.

Dobrą

słoninę węgierską wydatną 1 kl. po 62 ct.

smalec najprzedniejszy bezwonny 1 kl. 60 ct.

bryndzę majową liptawską 1 kl. 72 ct.

oliwę nicejską najlepszą 1 kl. zł. 1.60

poleca handel 678

Leonarda Soleckiego we Lwowie, ul. Batorego l. 2.

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftula Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
Szymon Goldberg, ul. Batorego 18.
Karol Przybylski, ulica Teatralna naprzeciw kościoła Jezuickiego.
Ludwik Gardoliński, ul. Kopernika.
Bernard Fuchsbalg, ul. Kopernika róg Szajnochy.
Józef Flieg, ul. Jagiellońska l. 22.
Szymon Post, ul. Krakowska.
Piwiarnia okocimska, Henryka Voisego, ul. Sykstuska róg Słowackiego.
S. Stoff, ulica Sobieskiego.
S. B. Tilmer, Chorążczyzna.
Antoni Herold, Sykstuska 14.
Jerzy Kirsch, ul. Solarni l. 6.
Wolf Halpern, pl. Akademicki l. 3

Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego u p. **Ozyasza Wixla i Syna**, ul. Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 46

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera**, Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz, browar w Okocimie.

Francuskie **Tutki** nieklejone „SANITAS" z watą odtłuszczoną dr. Brunsa nieszkodliwe dla palących **wszędzie dostać można.** 716

LUBIEŃ

Zakład kąpielowy wód siarczanych

w pobliżu Lwowa, Gródka i Szczerca

otwarty w dniu 20 maja.

Zakład odznaczony na wystawach krajowych i lekarskich, wprowadził w bieżącym roku ulepszenia według wymagań hygieny i cały szereg nowości w zakresie lecznictwa i nie szczędząc wkładów, tą drogą postanowił dotrzymać kroku w współzawodnictwie zdrojowisk.

Wskazania: Reumatyzm mięśni i stawów, ostry i przewłoczny. **Dna** i pozapalne **wypociny**. Długotrwałe **obrzęki** po zwichnięciach i złamaniach. Okres ozdrowienia **po operacyach chirurgicznych. Choroby układu nerwowego. Zołzy. Choroby skóry.** Spóźnione postacie **kiły,** zwłaszcza po nadużyciu rtęci. **Otyłość. Choroby kobiece** (w każdej wannie wody lubieńskiej znajduje się 85·40252 ałunu). **Przewłoczne zatrucia metaliczne. Neurastenia.**

Łazienki z wannami porcelanowemi i terazzo, takież posadzki; kąpiele siarczano-mułowe parą ogrzewane. Oddział wodoleczniczy. Najnowsze przyrządy do natrysków. Łaźnia parowa. Kąpiele rzeczne. Przyrządy rozpylające do leczenia chorób nosa, gardła i płuc. Maser, maserka i służba kąpielowa fachowo uzdolnieni.

Apteka wzorowa p. Bilińskiego. Urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W kaplicy zakładowej codziennie msza św.

Pomiędzy Lwowem a Lubieniem codzienna poczta powozowa po 75 ct. od osoby.

Pierwszorzędna restauracya pod ścisłym dozorem lekarza:

Mleczarnia. Wody mineralne rodzime i zagraniczne. Koncert orkiestry zdrojowej dwa razy dziennie. Czytelnia obficie zaopatrzona. Biblioteka. Sala balowa i koncertowa. Fortepian dla użytku gości. Mieszkania zupełnie urządzone przeważnie do opalania.

Dla niezamożnych ulgi najdalej idące. 579

Wszelkich wyjaśnień z gotowością udziela Zarząd.

Adolf br. Brunicki, właściciel zdrojowiska — **Karol Bratkowski**, zarząd — **Dr. Paweł Radecki**, lekarz zakładowy.

Rossyjską herbatę karawanową

w oryginalnem opakowaniu **Sergiusza Wasilewicza Perłowa w Moskwie,** opakowaną pod nadzorem ces. ross. władzy cłowej po cenach moskiewskich, począwszy od zł. 1.80 aż do zł. 10.40 za funt rossyjski poleca

B. SZABŁOWSKI

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 1.

Zamówienia przynajmniej na trzy funty wysyłamy franko.

Samowary prawdziwe tulskie z fabryki Woroncowa, tacki, miseczki mosiężne i drewniane oraz czajniki porcelanowe rossyjskie po najniższych cenach.

Francuskie filtry abestowo-węglowe „Maignen" w Paryżu uznane jako najlepsze przez najsłynniejsze powagi lekarskie Francyi, Anglii, Rossyi etc. — Poświadczenie Wgo prof. dr. Korczyńskiego.

Zupełne zabezpieczenie się od tyfusu, cholery i wszystkich chorób zakaźnych przenoszących się przy udziale wody.

Proszek antiwapniowy i antibakcyllusowy „Maignen" polecony przez chemików dla sterylizowania wody do picia i czyszczenia wody twardej z wapna.

Aparaty do filtrowania wina, spirytusy, octu, likierów i wódek domowych.

Wyłączny skład na Lwów **najlepszych tutek cygaretowych „Polonia"** R. Herliczki w Krakowie, z prawdziwej oryginalnej bibułki egipskiej „Verge Blanche. — Przy odbiorze z prowincyi 5000 sztuk opakowanie i odesłanie gratis i franko.

Cenniki herbaty, samowarów, filtrów i proszku „Maignen" oraz tutek „Polonia" gratis i franko.

B. SZABŁOWSKI skład herbaty rossyjskiej karawanowej, Lwów, ul. Trybunalska l. 1. 358

PH. MAYFAHRTH & C.

ces. i król. wył. uprzyw.

fabryka maszyn rolniczych, wyrobów żelaza i hamernia parowa

Wiedeń II, Taborstrasse Nr. 76.

Założona 1872 odznaczona 370 złotymi, srebrnymi i bronz. medalami na wszystkich większych wystawach 600 robotników

Wyrabiają wedle najnowszej konstrukcyi.

Młocarnie dla ruchu ręcznego parowego i kieratowego.



Kieraty na zaprzęgnięcie 1—6 koni.

Najnowsze młyny do czyszczenia zboża.

Triery do czyszczenia kukurydzy,

Prasy na słomę i siano dla obrotu ręcznego stałe i ruchome.

206

Pługi 1, 2, 3 i 4-bruzdowe.

Brony walce do pól i łąk.

Sieczkarnie,

Maszyny do krajania buraków

Prasy na paszę patent. Blunt.

Ruchome piece z kotłami oszczędności do parzenia paszy i czyszczenia wyrobów.

Prasy na wszelkie cele, do tłoczenia wina i owoców.

Młyny owocowe i winogronowe,

Suszarnie dla owoców i jarzyn.

Automatyczne sikawki patentowane dla winogradu i roślin **„Syphonia"**

Zastępców i odsprzedających poszukuję. Katalogi i listy uznania bezpłatnie.